Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. Warszawa, 7 czerwca 1930 r. Nr. 23



ARROW 4 l. kl. kaszt. (Manton—Zeyneb po San Thiago) A. hr. i Margr. Wielopolskich (żok. A. Fomienko).

Z TYGODNIA.

Kulminacyjnym punktem tygodnia była bezwątpienia klasyczna gonitwa o nagrodę im. wielkiego hodowcy i sportsmana, ś. p. L. Grabowskiego, Produce, wynosząca ogółem, wraz ze stawkami i przepadkami ,przeszło 57.000 zł., rozegrana na dystansie 2100 mtr.

Wobec znacznej przewagi Casanovy p. J. Żółkiewskiego i, zdawało się, Ile de France Margr. i A. hr. Wielopolskich, u startu stanęło pole nieliczne, gdyż oprócz wymienionych tylko Irydjon K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, Lutin p. M. Bersona, oraz leader Casanovy Roi Barde reprezentowały barwy czterech właścicieli i trzy stada hodowlane.

Ze startu zabójcze tempo (6+31+31 = 1 m. 8 na pierwszych 1100 mtr.) proponuje Roi Barde, jeździec Jednaszewski, rozciągając pole, które podąża za nim w odstępie 14 — 15 długości z Irydjonem pod żokejem Magdalińskim na czele, za którym w odstępie 4 — 5 długości Lutin pod żokejem Pasternakiem, tuż Ile de France pod żokejem Fomienko i tuż ostatni Casanova pod żokejem Jagodzińskim. Dystans 1600 mtr. przebyty zostaje w 1 m. 40 sek.!! Roi Barde, ciągle jeszcze na przedzie, wyprowadza stawkę na linję prostą, na początku której silnie naciera nań Irydjon i u tanich miejsc mija go. Roi Barde tuszuje się w zgrupowanej już reszcie stawki, z której finiszuje energicznie Casanova. Irydjon probuje się opierać, lecz Casanova w długiej rozciągłej akcji zyskuje z każdem posunięciem i pewnie wygrywa o 1 długość od Irydjona, za którym w odstępie 3-ch długości Ile de France. Dalej Lutin i zatrzymywany Roi Barde, który rolę swoją wypełnił znakomicie. Czas gonitwy 2 m. 14½ sek. oraz ostry pace wskazują, że rozegrały wyścig między sobą konie w polu najlepsze i stayer'y przedewszystkiem. O Casanovie zawsze byłem wysokiego mniemania, zaimponował mi również debiutem swym Irydjon, bijąc przy mocnym wyścigu jaknajłatwiej Głuszca, z którym przy fałszywem „pace" był później głowa w głowę. Zawiodła mię cokolwiek Ile de France, lecz klaczy na wiosnę nigdy dowierzać nie można. Reszta w porządku, tak jak oczekiwać należało.

CASANOVA og. gn. ur. w 1927 r w stadzie p. H. Woźniakowskiego.	Balthazar 2	Roi Herode 1	Le Samaritain 2	Le Sancy 4
				Clementine 2
			Roxelane	War Dance 1
				Rose of York 1
		Gravitation	St. Simon 11	Galopin 3
				St. Angela 11
			Gravity	Wisdom 7
				Enigma 2
	Crescentic	Salomon 13	Lowe Wisely 11	Wisdom 7
				Lovelorn 11
			Omaha	Orme 11
				Pamella 13
		The Owl Mare	The Owl 13	Wisdom 7
				Rattlewings 13
			Graceless	Common 4
				Grace Emily 31

Urodzony w stadzie p. H. Woźniakowskiego Casanova do Derby nie jest zapisany, kulminacyjnym punktem jego karjery będzie więc tymczasem nagroda Jubileuszowa, gdzie spotka się z czołowymi przedstawicielami starej generacji, dając niektórym wagę (oprócz zwycięzcy Nagrody im. Prezydenta Rzeczypospolitej) sądzę, że syn Balthazara zaufania licznych swych zwolenników nie zawiedzie i okaże się wysokiej klasy wyścigowcem.

Znakomity wyścig zrobił Irydjon: na piekielnem tempie zaproponowanem przez leadera trzymał się on z całej stawki najbliżej, na linji prostej probował walczyć i pomimo to z reszty pola nikt ani na moment nie był dlań niebezpieczny. Dobre drugie miejsce w takich warunkach stawia źrebca K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana w rzędzie poważnych kandydatów do Derby, oraz groźnych przeciwników Bejruta, którego tymczasem stwierdzonym został jedynie „speed".

Powracając do zwycięzcy, zaznaczyć należy jego wysoką kondycję i porządek, w jakim do startu wystawiony został, oraz całą planowość jego przygotowania do tak poważnego wyścigu. Plan kierownictwa stajni, o którym w kronice pisaliśmy w Nr. 21-ym naszego pisma, z całą precyzją wykonany został: crack był przygotowany do Produce, który wygrał; dla pewności dostał on przedtem wyścig w nagrodzie Rulera, gdzie nie na swoim dystansie, wielce na niego nie liczono, lecz sprawił się zupełnie przyzwoicie, zajmując drugie u celownika miejsce.

Casanova przytem nie miał ani jednego galopu na pełnym dystansie. Galopy 1300 — 1600 mtr. wystarczyły mu w zupełności — do dystansu go nie przyzwyczajano.

W drugiej cenniejszej gonitwie dnia niedzielnego, półklasycznej nagrodzie im. A. Wotowskiego, gdzie według propozycji programu nadwagę poniósł by tylko jeden zwycięzca nagrody im. J. hr. Zamoyskiego, ten ostatni u startu nie stanął. W szranku na dystansie 2800 mtr. wystąpiły: Faust p. B. Szwejcera pod żokejem Czernuszenko, ze swym leaderem Fordonem, przez żokeja Fomienkę dosiadanym, Forward p. E. Grzybowskiego, pod żokejem Gołowkinem, ze swym leaderem Granatem z jeździcem Klamarem w siodle, Madryt p. St. Mroczkowskiego pod żokejem Chatisowem, Colombo p. M. Bersona pod żokejem Pasternakiem, oraz debiutant w r. b. Huk K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana pod żokejem Magdalińskim.

Ze startu prowadzi Fordon, pilnowany przez „depcącego mu po piętach" Granata w odstępie 10 długości, za nimi Huk, pilnowany przez Colombo i znowu w odstępie 15-tu długości pozostała trójka z Forwardem na czele, ostatni zaś Faust. U dystansu na 1600 mtr. odstępy pomiędzy poszczególnemi grupami jeszcze wzrastają, tak że staje się już widoczne, że grupa ostatnia jest już prawie beznadziejna. U stajen mocno wyjeżdżany Granat zaczyna coraz bardziej napierać Fordona, jednocześnie odstępy między grupami maleją. Na ostatnim zakręcie Granat forsuje Fordona i wyprowadza stawkę na linję prostą, mając już jednak w sąsiedztwie Colombo i Huka. Huk odpada,

COLOMBO og. gn. ur. w 1926 r. w stadzie p. M. Bersona.	Fils du Vent 5	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde 16
				Angelica 11
			Vampire	Galopin 3
				Irony 7
		Airs and Graces	Ayrshire 8	Hampton 10
				Atalanta 8
			Lady Alvyne	Camballo 2
				Florence Aislabie 5
	Poinsettia	Sunflower II 8	Sundridge 2	Amphion 12
				Sierra 2
			Little Primrose	Royal Hampton 12
				Primrose Dame 8
		Personalty	Persimmon 7	St. Simon 11
				Perditta II 7
			Barbette	Barcaldine 23
				Rosebud 8

Colombo mija Granata, który odpada również, i odrywając się nieco, przoduje. Finiszują Forward, następnie Faust, lecz Colombo mocno wyjeżdżany utrzymuje pierwszeństwo do końca, mijając celownik o $^3/_4$ długości przed Forwardem, za którym o 1 długość kończy, dobrze u początku głównych trybun się posuwający Faust, za którym Madryt, Granat, Huk i wyczerpany Fordon. Ogólny czas gonitwy dobry, dystans 2800 mtr. przebyty został w 3 m. 3½ sek. Wygrał koń bezspornie dobry, znajdujący się w roku bieżącym w doskonałym porządku i doskonale przez swego żokieja Pasternaka przeprowadzony. Pasternak pilnował w odległości, przyzwoitej jednakże, znajdującego się w ogromnym porządku Fordona, czekając przezornie aż lepszy od ostatniego stayer Granat sforsuje go, wówczas naleciał na Granata wyzyskując bezmyślnie przez najgroźniejszych przeciwników dane mu fory kilku sekund i nie czekając na nich uciekał do ostatka. Doskonale również przeprowadził Huka żokiej Magdaliński, lecz debiutujący źrebiec jego skończył się na ostatnim zakręcie. Jazdę Czernuszenki na Fauście można usprawiedliwić doskonale: widząc swego leadera znacznie na przodzie, odciągał cracka, by zatrzymać na sobie groźniejszych konkurentów, leaderowi zaś dopomódz tem do ucieczki. Całkiem niezrozumiała była taktyka jazdy, czy też instrukcja trenerów na Forwardzie i Madrycie. Takich forów na koniu z dobremi szansami dawać nie wolno, a klasowym żokiejom, rozumiejącym tempo, eksperymentów takich czynić nie przystoi. Żokieje Gołowkin i Chatisow zrobili błąd nie do darowania, czem pogrzebali szanse swych cracków.

15-ty dzień gonitw, czwartek 29 maja.

Czwartkowe gonitwy odbyły się po ciężkim obślizgłym torze.

Jedyną pozagrupową nagrodę dnia zdobył, prowadząc z miejsca do miejsca, Fordon p. B. Szwejcera, bijąc łatwo o 4 długości trójkę najlepszych polskich „miler'ów" z Arrow i Ghazi na czele . Ciężki błotnisty tor nie odpowiadał widocznie Farmazonowi, który tu kończył dystans ostatni. Gonitwę o nagrodę 2-ej grupy dla starszych koni na dystansie 1600 mtr., wygrał finiszem Florimond Margr. i A. hr. Wielopolskich, hodowli państwowej w Kozienicach, bijąc prowadzącego ostro wyścig Ibaneza, oraz finiszującego Already. Figaro, na którego dużo liczono a także Allier i Gasparone kończyły wyścig bez miejsca.



Finish w Nagrodzie Rulera (15.000 zł. — 1600 mtr.) BEJRUT 3 l. og. gn. 17. p. Ułan. (ż. Gołowkin) bije o 1½ dł. pewnie Casanovę, Groma II i 4 dalsze konie.

Zaciętą walką zakończyła się gonitwa o nagrodę 2-ej kategorji dla trzylatków na dystansie 2100 mtr. Do prowadzącego wyścig Impasa II A. hr. Morstina, hodowli własnej, podszedł finiszem w połowie linji prostej Bizun i para ta, przeszedłszy resztę dystansu w zaciętej walce, minęła celownik z przewagą łba na korzyść pierwszego. W odstępie 5-ciu długości trzeci Konsul i tuż Piruet.

16-ty dzień gonitw, sobota, 31 maja.

Najwyższą nagrodę dnia sobotniego, gonitwę przeznaczoną dla klaczy pierwszej grupy na dystansie 1600 mtr. rozegrały pomiędzy sobą w zaciętej walce Ever Ready p. L.

Dydyńskiego, hod. p. A. Young'a z zagraniczną niemiecką Molly. Z walki tej o łeb wyszła zwycięsko pierwsza, rodzona siostra sprintera Half Teddy. Faworytka Dobra Wróżka z Drzazgą w wymienionym porządku kończyły dystans w odstępie 6-ciu długości.

Nagrodę 2-ej grupy dla starszych koni na dystansie 2100 mtr., wygrał pewnie Cyklon II p. M. Bersona, hodowli własnej, bijąc swobodnym finiszem o półtorej długości prowadzącego wyścig Fenomena, za którym o 1 długość kończyła dystans Hermosa przed blizkiemi Faustine II, M-me Bovary i Ponteba.

17-ty dzień gonitw, niedziela, 1 czerwca.

Oprócz powyżej opisanych cennych nagród, efektowną walką na finiszu zakończyła się gonitwa o nagrodę 2-ej grupy dla trzylatków, gdzie finiszująca Lalita Liana 1-go pułku Szwoleżerów, hod. p. J. Hulewicza, mocnym finiszem wyrwała w samym celowniku zwycięstwo o szyję Intrygantowi, który już na początku linji prostej sforsował prowadzącego ostro gonitwę Tyra.

Dość pewne zwycięstwo odniosły w 3-ej grupie dla trzylatków Dam p. K. Dzierzbickiego, hodowli własnej, oraz w gonitwie tejże kategorji dla starszych koni Latawiec p. M. Róga, również hodowli własnej.

18-ty dzień gonitw, wtorek, 3-go czerwca.

Nagrodę 1-ej grupy dla 4-roletnich i starszych koni wygrał mocnym finiszem Already p. T. Przyłęckiego, hodowli pułk. W. Wysockiego, bijąc pewnie Szeryfa, oraz Armagnaca, który ostatniemu silnie zagrażał na finiszu. Prowadzący wyścig Ibanez odpadł na ostatnie miejsce.

Nagrodę 2-ej kategorji dla trzylatków wygrał łatwo o 4 długości Mindowe p. J. Żółkiewskiego, przeprowadziwszy wyścig z miejsca do miejsca. Drugie miejsce finiszem zajęła Hegira przed Magnolją, która powracała do wag kulawa. Blizko Piruet i daleki ostatni Indian.

Zaciętą walką, z której o krótki łeb wyszedł zwycięzcą Dzik p. K. Dzierzbickiego, hodowli własnej, nad Furją, zakończył się wyścig o nagrodę 2-ej kategorji dla 4-roletnich i starszych koni. Z tyłu kończyło dystans pole złożone z 7-iu jeszcze dobrych i równych współzawodników z Hazą na czele.

Doskonale zarekomendował się jako skoczek Flibustier p. K. Römmla, który w płotowym wyścigu najwyższej grupy, znakomicie przeprowadzony przez swego właściciela, bardzo łatwo pokonał doskonałą Con Amore, oraz rutynowanego w wyścigach tego rodzaju Promyczka.

Józef Szempliński.

IV-te międzynarodowe zawody konne w Warszawie.

Tegoroczny meeting międzynarodowy jest osnuty na nieco odmiennych zasadach. Są bowiem wyłączone z programu konkursy krajowe w skokach przez przeszkody. Pozostały z zawodów krajowych tylko „Szampjonat konia", jako próba do pewnego stopnia eliminacyjna do olimpijskiego szampjonatu, „Konkurs ujeżdżania", „Hunter Show" i ad hoc zorganizowany dla jeźdźców krajowych konkurs w skokach przez przeszkody o nagrody, ofiarowane przez I-szy pułk szwoleżerów.

Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych dążyło stopniowo do takiej struktury programu, z rokiem każdym utrudniając warunki techniczne; przez co automatycznie usuwał się element niedostatecznie przygotowany, lub za słaby dla toru stołecznego.

Nie może to tamować rozwoju sportu hipicznego, gdyż posiadamy w dostatecznej ilości tory prowincjonalne, dość równomiernie obsługujące nasze strefy geograficzne i dające możność czynnego udziału w sporcie wszystkim kategorjom jeźdźców i koni.

Marzeniem zaś każdego jeźdźca pozostanie występ na torze stołecznym, lecz z tą dziś różnicą, że zapisze on tam swego konia dopiero wtedy, gdy po należytej paroletniej pracy poczuje się naprawdę przygotowanym. To chyba nie przyczyni się do upadku sztuki jeździeckiej, lecz odwrotnie dźwigać ją będzie wyżej, o ile sama sztuka naszej jazdy potrafi pozostać na dotychczas obranej drodze, na której do niedawna tyle pięknych laurów zbieraliśmy.

Drugą nowością jest wprowadzenie w niektórych konkursach zupełnie odmiennego sposobu oceny błędów, polegającego na wystawianiu jednakowych stopni karnych za strącenie przeszkód przedniemi i zadniemi nogami konia, względnie za wpadnięcie do rowu.

Z punktu widzenia sprawiedliwości życiowej nie jest to zupełnie racjonalne, gdyż w terenie, na przeszkodach stałych, zawadzenie przodem jest gorszym błędem, gdyż łatwiej może spowodować upadek konia, niż zawadzenie zadem.

Praktyka sędziowania jednak w nowoczesnych konkursach, odbywających się w znacznie większej szybkości niż dawniej i przez więcej skomplikowane przeszkody, wskazuje, iż nawet najbardziej doświadczone oko wytrawnego sędziego, często nie może być pewne, w jaki sposób została strącona przeszkoda. Stąd zaś wynikają nieporozumienia, które są w sporcie najszkodliwszem zjawiskiem.

Ponieważ z wymienionych powodów myśl ujednostajnienia oceny wśród poważnych sportsmenów kiełkowała lat kilku, po wymianie zdań z szefami zespołów zagranicznych, obecnych na zeszłorocznym meetingu, Zarząd T. M. i K. Z. K. miał tyle pięknej odwagi cywilnej, że, tytułem próby, a za zgodą Zarządu Polskiego Związku Jeździeckiego, umieścił w swych propozycjach tę nową ocenę, jeszcze nie stosowaną na żadnym z torów świata.

Mówić o wynikach tego nowego systemu jest przedwcześnie, tembardziej propagować go stanowczo, lub proponować definitywnie bez praktycznego wypróbowania,

co już miało miejsce, jak dowiedzieliśmy się ze sprawozdania naszego delegata na ostatnim kongresie Międzynarodowego Związku Jeździeckiego w Paryżu, umieszczonego na łamach „Jeźdźca i Hodowcy".

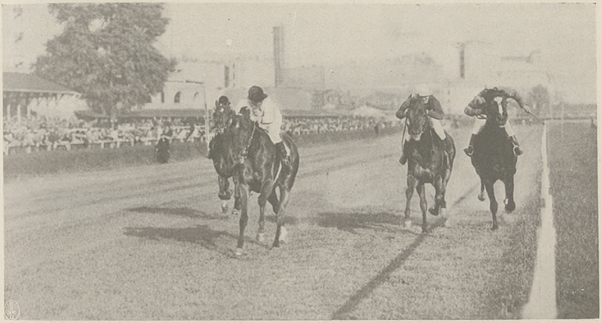
Ustalonym zwyczajem na pierwszy ogień program wystawił „Szampjonat konia".

Jest to ciche otwarcie sezonu, nieinteresujące szerszej warstwy publiczności, nie zdającej sobie jeszcze sprawy, że szampjonat to doroczna próba ,określająca najlepszego pod każdym względem konia wierzchowego w Polsce. Nasz smak sportowy dorósł tylko efektownych zawodów w szrankach, jeszcze nie potrafił wyczuć i ocenić piękna wysiłku sportowego, gdy jest ono podane nie przed lożami, nie przy dźwiękach orkiestry i bez szybko osiąganych emocji hazardu.

Byle też pracy nie lekceważono, a będziemy stosownie przygotowani.

Dn. 29 maja, na placu 1 D. A. K. rozpoczęto „Szampjonat konia" im. Szefa Departamentu Kawalerji, o nagrodę honorową Komendanta Głównej Komendy Policji Państwowej, nagrody pieniężne w wysokości 7.000 zł. Szefa Departamentu Kawalerji i 2.000 zł. od T-wa M. i K. Z. K. próbą na czworoboku. Startuje 22 konie. Wśród nich znane już nam Moja Miła, Lwi Pazur — obydwa uczestnicy i zespołowi laureaci amsterdamskiej Olimpjady, Ład i Nirwana. Wśród nowych koni zwracają na siebie uwagę Pociecha, Cwał i Ostryga.

Wszystkie hodowli polskiej, za wyjątkiem węgierskiego Łada. Pod względem exterieur'u i ruchów najwięcej efektowne są Pociecha i Cwał — co jest atutem niemałym dla



ARROW (żok. Fomienko) bije pewnie o 1 dł. Farmazona, Colonela i Paromana w gonitwie wartości 4.000 zł.—1600 mtr. w doskonałym czasie 1:39½.

Nawet brak opłaty wejściowej nie kusił — podczas 3-ch dni trwania szampjonatu — miejsca świeciły pustkami.

Układ szampjonatu pozostał bez zmian, za wyjątkiem biegu z przeszkodami, zwiększonego o 400 mtr., co wynosi razem 4.000 mtr. Obecnie więc wysiłek, wymagany od konia w naszym szampjonacie, jest mniejszy od olimpijskiego o 2.000 mtr. biegu na przełaj.

Uważamy, że doszliśmy do granicy wymagań.

Dalsze utrudnienia nie będą lepszą eliminacją, a tylko środkiem do podcinania materjału końskiego, który będzie miał na to czas, gdy dotrze do Los Angelos w 1932 r.

Dopiero w kwietniu otrzymaliśmy z Międzynarodowego Związku Jeździeckiego projekt nowego układu próby olimpijskiej na czworoboku. Ani czas, ani charakter prowizoryczny tego programu nie pozwolił zastosować go w tym roku. Lecz w przyszłym roku, po otrzymaniu definitywnych propozycyj olimpijskich, aby dać możność naszym jeźdźcom zapoznać się z nim praktycznie, nasza próba na czworoboku musi już być stosownie zmieniona.

Nic specjalnie nowego tam nie znajdujemy, za wyjątkiem ściślejszych wymagań co do przejścia konia z galopu do kłusa i odwrotnie przy zakończeniu wolt.

zyskania punktów bonifikacyjnych u sędziów olimpijskich, o ileby kiedy te konie przed nimi popisywać się miały.

Podczas tej próby dało się zauważyć u niektórych jeźdźców zaniedbanie zasadniczych podstaw w prowadzeniu konia. Jest to trzymanie wodzy. Kiść ręki przy samym pasie, łokcie przez to odstawione, bo nie mają już gdzie podziać się, wodza zwisająca, a koniowi tylko tego trzeba, by robić wszystko raczej według własnej, niż jeźdźca woli.

Dużo praktycznych i teoretycznych powodów szkodliwości tego zmanierowania możnaby przytoczyć, ale na to nie możemy w tem sprawozdaniu miejsca poświęcać.

Jednak było sporo koni bardzo racjonalnie ujeżdżonych i pięknie prowadzonych.

30-go maja, w Moczydle odbyła się druga próba — wytrzymałości, składająca się z biegu drogami (7 klm., norma 29 m. 10 s.), biegu z przeszkodami na torze (4.000 mtr., 6 m. 40 s.), biegu drogami (15 klm., 1 g. 2 m. 30 s.), biegu na przełaj (6.000 mtr., 13 m. 20 s.), biegu kontrolnego, płaskiego (2 klm, 6 min.), t. zn. należało przebyć 34 klm. w ciągu 1 g. 57 m. 40 s. Waga minimalna 75 kg.

Nadzwyczajna jest uprzejmość p. Róga, który bezinteresownie już od kilku lat pozwala na swoim torze wyści-

gowym budować czasowe przeszkody steeple'owe. Gdyby nie jego zrozumienie potrzeb sportowych, Szampjonat nie mógłby się odbyć pod Warszawą w tak poważnych warunkach i utraciłby całą swą doniosłość.

Pomimo utrudnionych warunków, w porównaniu z rokiem ubiegłym, konie osiągały daleko lepsze wyniki. Na to składały się: 1) duże polepszenie materjału końskiego, 2) umiejętniejszy trening i 3) zrozumienie co to jest szampjonat i z jakim koniem można do niego stawać.

Z 22 koni tylko dwa nie skończyły próby z powodu nieodpowiedniej klasy, dwa zostały zdyskwalifikowane za ominięcie w biegu na przełaj chorągiewek.

Z 18 koni, które na następny dzień stanęły przed komisją, tylko jeden nie został dopuszczony do dalszego udziału z powodu kulawizny i to wypadkowej (uderzenie piętki). Więc w ostatniej próbie w skokach przez przeszkody brało udział 17 koni (w zeszłym roku tylko 7).

Po zakończeniu tej ostatniej próby nagrody zdobyli: 1-szą por. Kawecki, kl. Ostryga, hod. Zdumowa, (3.000 zł).; 2-gą por. Nieszkowski, kl. Pociecha, hod. Chłapowskiego, (2.500 zł.); 3-cią rtm. Romaszkan, wał. Cwał, hod. St. Pań. w Janowie (1.500 zł.); 4-tą por. Najnert, wał. Ład (węgierski) (600 zł.); 4-bis, por. Zgorzelski, wał. Rinaldo, hod. Żychlińskiego (600 zł.); 5-tą por. Łukaszewicz, kl. Moja Miła, hod. hr. Łosia (500 zł.); 6-tą por. Tetmajer, wał. Migdał, poch. niew., (400 zł.); 7-mą por. Korzon, wał. Orlik, hod. J. Ochlingiera (300 zł.); 8-mą rtm. Ossowski, wał. Łowczy (Cześnik), hod. Jakubowskiego (200 zł.); wstęgi: por. Tuki, wał. Łom.

Pomijając wielkie znaczenie wychowawcze szampjonatu dla każdego jeźdźca, który choć raz w nim brał udział, wykazał on nam, że jest wielkim bodźcem do poważnego traktowania konia i że stale przyczynia się do zachęcania jeźdźców do zaopatrywania się w konie lepszej krwi, bez których zwyciężać tu będzie coraz trudniej.

Dn. 31 maja o godz. 15,20 odbyła się prezentacja uczestników.

Jeźdźcy francuscy, włoscy, polacy wojskowi, panowie. panie — w takim porządku wjechał na tor barwny korowód i ustawił się w szeregach przed główną lożą dla wysłuchania hymnów narodowych.

Tylko dwa zespoły cudzoziemskie, to stosunkowo liczba mała, lecz przyczyną tego widocznie jest ogólna sytuacja finansowa, bo np. tegoroczne wiosenne zawody międzynarodowe w Amsterdamie zupełnie się nie odbyły, gdyż do nich nie zgłosiła się ani jedna narodowość obca. Zato pod względem składu, obecne w Łazienkach drużyny cudzoziemskie są b. ładnie obsadzone wybitnymi jeźdźcami i końmi, o których szczegółowiej wspominać będziemy przy omawianiu poszczególnych prób.

Sportowo nasz meeting będzie nader ciekawy.

Konkurs „Otwarcia" im. i q nagrodę Szefa Sztabu Głównego, dla koni, które na torze T-wa w roku 1928/29 nie wygrały 600 zł., zgromadziły na starcie 71 koni. 14 przeszkód, wysokości około 1,30 mtr., szer. około 4 mtr., szybkość 400 mtr./min., dystans około 640 mtr., norma 1 m. 36 s. rozgrywka: szybkość 425 mtr./min.; dystans ten sam, norma 1 m. 31 s.

Pięć koni przeszło bez błędów. Jak na konkurs otwarcia zdawało się, że to niedużo, ale trzeba przyjąć pod uwagę, że utrudniono w tym roku warunki pod względem wymiaru przeszkód i szybkości.

Po drugiej rozgrywce pierwszą nagrodę pieniężną i honorową zdobył Francuz, rtm. Bertrand de Bolanda na „Bolivard" (625 zł.). Rtm. Bertrand na Olimpjadzie 1928 r. zdobył II indywidualne miejsce na swoim koniu „Papillon XIV", który w tym konkursie jednak nie miał olimpijskiego powodzenia.

Rtm. Bertrand ma dość swoisty styl jazdy i nietyle jakaś szkoła jest uwidoczniona w jego pracy na koniu lecz rutyna jeźdźca, który przejechał nie jedno polowanie za psami i w krytycznej chwili potrafi wydobyć z siebie duży zasób energji, nie przebierając w środkach, do głosu włącznie, by zmusić konia do potrzebnego wysiłku.

2. rtm. Królikiewicz, „Milord" (440 zł.); 3. Francuz, por. Clavé, „Robespierre" (320 zł.); 4. Włoch, por. Bruni, „Tarasbourba" (225 zł.); 5. por. Starnawski, „Nawrot" (180 zł.); 6+7+8+9+10+11+12+13+14/9; po 90 zł.: włosi, rtm. Fozmigli „Montebello"; rtm. Filipponi „Mercide" i „Nasello", Francuzi, por. Clavé „Volant III"; rtm. Bertrand, „Papillon XIV"; kpt. Gałęga „Nela" i „Rabuś", por. Dąbski-Nerlich, „Mistrz" i por. Łuszczewski „Orlica", 15. Włoch, rtm. Grignolo, „Nagril"; wstęgi: por. Zgorzelski, Włoch, rtm. Lombardo; Francuz, rtm. de Vienne (2 wstęgi), por. Kulesza, podinspektor Szopa, por. Dąbski-Nerlich; rtm. Stempkowski i por. Cieśko.

Dzień II-gi, dn. 1. VI.

O 10-tej rano sędziowano konie zapisane do „Pokazu konia myśliwskiego" (Hunter Show).

Stawka składała się z 20 koni. W porównaniu z zeszłym rokiem zobaczyliśmy ilościowy i jakościowy postęp.

Większość koni typu pod lekką i średnią wagą z wyraźną domieszką pełnej krwi, co najwięcej znać było, przy ocenie ruchów w galopie.

Pod względem kondycji, toalety koni i rzędu było też znaczne polepszenie. Widać, że te próby dają dodatnie wyniki, przyczyniając się do pogłębienia kultury pielęgnacji konia i rozwijania dobrego smaku jeździeckiego. Po kilku latach te pokazy muszą się przeistoczyć stopniowo w wyłączną ocenę konia i nabrać cechy raczej hodowlanej.

I. „Ostryga", hod. R. Zdumowa, por. Kawecki (450 zł.); 2. „Orzeł" hod. A. Moes, por. Zgorzelski (375 zł.); 3. „Madzia", imp. z Irlandji, rtm. Trenkwald (350 zł.); 4+5/3 „Onyks", poch. niew., por. Rojcewicz (125 zł.); 4+5/3 „Moja Miła" hod. hr. Łosia, por. Łukaszewicz (125 zł.), 4+5/3 „Nirwana", poch. niewiad., rtm. Łączyński (125 zł.); wstęgi: „Nimes", hod. hr. Mycielskiej, por. Strzałkowski i „Domino", poch. niew., por. Dąbski-Nerlich.

Po południu rozegrano konkurs im. Pani Robertowej Callon z nagrodą honorową ,ofiarowaną przez Płk. Jana Głogowskiego. Przeszkody wysok. ok. 1.25 mtr., szerok. ok. 4 mtr.; szybkość 375 mtr./min. Wygrywa koń, który pokona bez błędów największą ilość przeszkód.

Konkurs ten służy dla wyróżnienia wytrzymałości konia i jego pewności w skoku. Próba ta zawsze się bardzo podoba widzom, ale nie wszystkim jeźdźcom, a to tym przeważnie, którzy chętnie radzi zdobywać nagrody, ale z takim małym wysiłkiem konia, by, broń Boże, nie zmę

czyć go i świeżuteńkim zachować dla zdobywania nagród w dniu następnym.

Chwali się, gdy kto oszczędza konia, ale jest jeszcze jeden warunek, stawiany przez wszystkie rodzaje sportów — wydobycie z siebie maksymalnego wysiłku. O ile się jest dobrze przygotowanym, wytrenowanym — maksymalny wysiłek nie zrujnuje organizmu. Organizm instynktem wyczuje granicę możliwości i w potrzebnej chwili wskaże, gdzie ma być kres pracy.

Zwycięzca tego konkursu wykonał 36 skoków i wycofał się sam, licząc, że nikt go nie pobije. A widzieliśmy nieraz, jak w pracy codziennej wykonywało się na koniach po 60 — 70 skoków (wcale nie chwalimy tego), widzieliśmy, jak na następny dzień po zakończeniu rzeczywiście wyczerpującej konia próby, jakim jest szampionat konia, jeden z uczestników na tymże torze wziął udział w konkursie z 14 przeszkodami, wysok. ok. 1.30 mtr. (tego też chwalić nie mamy zamiaru).

Ale dobrze przygotowanego konia zmusić do skoczenia w potrzebie 30 — 40 przeszkód śmiało można bez szkody dla niego. O ile zaś to go zmęczy — jest prosty środek: dzień, dwa odpoczynku, wycofując się z następnego dnia konkursu i wyrzekając się chęci zdobycia o jedną nagrodę więcej, w imię oszczędzania konia.

To ostatnie jest czynem sportowym. Obawa przed wysiłkiem nie zgadza się z duchem sportowym.

Startowało w konkursie Pani Callon 65 koni.

Wygrał Włoch, rtm. Filipponi na „Nasello", (500 zł.) robiąc faktycznie 36 skoków, z których zaliczono 33 za przekroczenie normy czasu.

Nawiązując do tej wygranej, należy zaznaczyć, iż Włosi nic nie zmieniają w sposobach swej jazdy. Mieli oni 2-letni okres zaniku powodzenia na międzynarodowych torach konkursowych. Przyczyną tego był brak koni. Jako ocenę wartości swej jazdy mieli poprzednie sukcesy, więc wytrwale dalej pracując w obranym raz kierunku z wiarą i w ryzach dyscypliny swej metody, znów stanęli na wysokim poziomie, nie dając wyrwać sobie dobrej sławy, na straży czego stoją zawsze ci sami starzy, wytrawni instruktorzy.

Druga nagroda również przypadła Włochowi, rtm. Formigli na „Montebello" (350 zł.) — 30 skoków; 3. Francuz, rtm. de Vienne „Don Giovani" (250 zł.) — 28 skok.; 4. por. Dąbski-Nerlich — „Nero" (180 zł.) — 25 sk.; 5. kpt. Gałęga, „Rabuś" (150 zł.) — 23 sk.; 6. por. Biliński, „Faworytka" (120 zł.) — 23 sk.; 7. kpt. Gałęga, „Neła" (100 zł.) — 21 sk.; 8. Włoch, rtm. Lombardo „Bacce" (80 zł.), 20 sk.; 9. Włoch, rtm. Formigli — „Suello" (60 zł.), 19 sk.; 10+11/2 po 45 zł.: Francuz, por. du Bzeul,—„Salamandre" i por. Dąbski-Nerlich,—„Mistrz" po 16 sk.; 13. por. Dąbski-Nerlich „Regent (30 zł.); 14+15/3 po 20 zł.: Francuz, rtm. Bertram de Balanda, „Fleurange"; Włoch, por. Bruni, „Pencyl"; por. Groczyński, „Lancet" po 12 sk.; wstęgi: por. Starnawski, — „Pikuś", 11 sk.; por. Kulesza, — „Promień", 9 sk.



IRYDJON, 3 l. og. kaszt. (Fils du Vent—Fantazja po Floreal) K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana (żok. Magdaliński).

Na zakończenie tego pracowitego dnia odbył się „Konkurs Łazienek" dla pań i jeźdźców cywilnych na koniach, które na torze T-wa w r. 1928/29 nie wygrały pierwszej nagrody.

12 przeszk.; wysok. ok. 1.10 mtr.; szerok. ok. 3 mtr.; szybkość 400 mtr./min.; dystans ok. 640 mtr.; norma 1 m. 36 sek. Startowało 23 konie. Przeważająca ilość pań bierze udział pod flagą Koła Sportowego Rodziny Wojskowej i z zacięciem broni jego barw, szczególnie przed dwoma przedstawicielami płci brzydkiej w habits rouges.

W pięknym stylu 3 konie przechodzą parcours bez błędów, a ponieważ konkurs ten nie jest uposażony w nagrody honorowe, 1+2+3 nagrody zostają bez rozgrywki

podzielone, przyczem uważa się, że każdy z tych koni zdobył pierwszą nagrodę. Są nimi: „Alze" pod p-nną Wandą Czaykowską, „Kawaler" pod p-nną Chodkiewiczówną i „Matka" pod panną Bronisławą Suchniewiczówną; 4. panna Sikorska na „Łaskawy Pan"; wstęgi: P-ni Kucińska „Łam" i p-na Lila Czaykowska „„Gidran". III.

III-ci dzień, 3 czerwca.

Punktualnie o g. 15 sygnał zaznaczył rozpoczęcie tradycyjnego konkursu szybkości im. ś. p. Fryderyka Jurjewicza. Parcours miejscami kręty, jednak nie pozbawiony linij prostych dla wyzyskania galopu; jedna przeszkoda **wymagająca po lądowaniu natychmiastowego zatrzymania** konia i na przestrzeni 3 — 4 metrów zwrotu konia pod prostym kątem dla wykonania następnego skoku, t. zn. służy ona do skontrolowania całkowitego opanowania konia i stopnia jego wygimnastykowania. To ostatnie trudne zadanie bez zarzutu spełniło około 20% uczestniczących koni.

Razem przeszkód było 16; wysok. ok. 1.30 mtr., szerok. ok. 4.50 mtr.; dystans ok. 750 mtr.

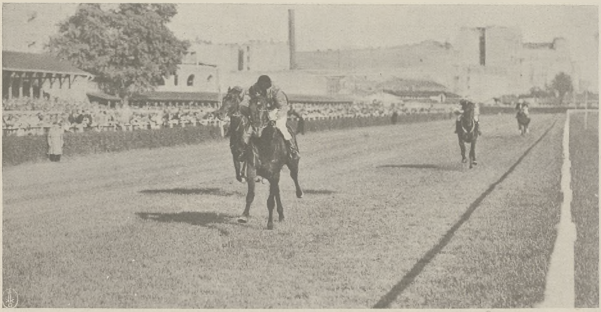
Najlepsza osiągnięta szybkość była $432^3/_{13}$ mtr. na min., t. zn. daleko mniejsza, niż w roku ubiegłym, ale przyczyną tego była wyżej wspomniana przeszkoda, zmuszająca prawie do całkowitego zatrzymania konia na kilka sekund.

Jak w roku ubiegłym, górowali tu polscy jeźdźcy i na maszcie zwycięzców flaga nasza niezmiennie powiewała od początku do końca próby.

Startowało 66 koni.

Pierwszym był por. Ruciński na „Roksana" hod. Około-Kułaka (2.000 zł. 1 m. $44^1/_4$ sek., z 13-go pułku artylerji polowej. Pierwszy to wypadek i godny największego uznania, że na torze Łazienkowskim i to w zawodach międzynarodowych I-sze miejsce zdobył polowy artylerzysta. Oprócz nagrody pieniężnej, zwycięzca otrzymał nagrodę honorową, ofiarowaną przez Pana Ministra Spraw Wewnętrznych. 2. Francuz, nasz stały gość od 3 lat, wybitny jeździec, por. Clavé na „Le Trouverre" (1.500 zł.), 1 m. 45 s.; 3. Włoch, rtm. Filipponi „Mercide" (1.000 zł.), 1 m. $50^3/_4$ s.; 4. por. Najnert „Ład" (750 zł.) 1 m. $53^1/_4$ s.; 5. rtm. Trenkwald „Madzia" (525 zł.) 1 m. $53^2/_4$ s.; 6. rtm. Lewicki „Mira" (400 zł.) 1 m. $53^3/_4$ sek., 7. Włoch, rtm. Formigli „Montebello" (300 zł.) 1 m. $55^1/_4$ sek.; 8. Francuz, rtm. de Vienne „Seduisant" (200 zł.) 1 m. $59^2/_4$ sek.; 9. rtm. Królikiewicz, „Milord" (175 zł.) 2 min. $1^3/_4$ sek.; 10. kpt. Mrowec, „Hamlet" (150 zł.) 2 min. 2 sek.; wstęgi: por. Bieliński „Faworytka", ppułk. Pragłowski „Łuszer", Francuz, rtm. Bertram de Balanda „Fleurange"; por. Szosland „Alli", por. Korytkowski „Ostry".

Z wielką brawurą i w przepięknym stylu, nagrodzona entuzjastycznymi oklaskami, przebyła ten, wcale „nie damski" parcours panna Wanda Czaykowska na „Alze" i choć nie trafiła do liczby jeźdźców klasyfikowanych (brakowało bardzo mało do tego) została nagrodzona przez jury wstęgą honorową.



IRYDJON bije pod żok. Magdalińskim łatwo o 4 dł. Konsula, Molly i Impasa na dyst. 2100 mtr.

Konkurs potęgi skoku im. Prezesa T-wa ks. Janusza Radziwiłła, uposażony w nagrodę honorową, ofiarowaną przez Dowódcę K. O. P., zorganizowano z połączeniem ze zwrotnością. Jednak nie na całej przestrzeni trasy (ok. 375 mtr.), a w jednym odcinku między 4 i 5 przeszkodą.

Nieco zwiększone w tym roku tempo, z 300 do 325 mtr./min. okazało się zupełnie dobrem, gdyż wszystkie, normalnie prowadzone konie, właśnie trafiały w normę czasu bez żadnej szkody dla skoków, odwrotnie, skakały lepiej, niż dawniej, a to dlatego, że jeźdźcy, nie mogąc stosować t. zw. „majzel", tak szkodliwego w jeździe przeszkodowej, prowadzili konie w dogodniejszem dla nich galopie.

Pierwszy nawrót (6 przeszkód) bez błędów przeszło 5 koni. Lokaty udało się określić jednak dopiero po drugiej rozgrywce, w której wysokość niektórych przeszkód dochodziła do 1.80 mtr.

1. por. Najnert „Ład" (1.250 zł.); 2. Francuz, por. Clavé, „Volant III" (875 zł.); 3. rtm. Królikiewicz, „Milord" (625 zł.); 4. por. Strzałkowski „Nines" (450 zł.),

5 por. Nerlich-Dąbski „Mistrz“ (375 zł.); 6+7+8/3 po 250 zł.: Francuz, por. du Zeuil „Salamandre“; pułk. Prałowski „Lezgin“ i por. Szosland, „Alli“; 9+10+11+12/4 po 112 zł. 50 gr.: Francuz, rtm. Bertran de Ballanda „Papillon XIV“, rtm. Królikiewicz „Dream“; por. Korytkowski „Nida“; i por. Szeloch „Kajtuś“; 13+14/2 po 75 zł.: kpt. Gałęga „Nela“ i por. Dąbski-Nerlich „Nero“; 15. por. Pohorecki „Optymista“ (75 zł.).

Startowało 21 koni.

(D. c. n.) *Leon Kon.*

Zwalczanie oblicy olbrzymiej (sclerostomum) u koni.

(Dokończenie).

Pierwsze źrebię, u którego dr. Huber zauważył ten podejrzany objaw, był to arabski ogierek, który wykazywał już w sześć tygodni po urodzeniu niedostateczny rozwój, a pozostał i nadal niedojadkiem, pomimo specjalnie starannej pielęgnacji i żywienia. Badanie na podejrzaną obecność wrzecionowców dało wynik ujemny; kłaczasta i matowa szerść, słabo zabarwione błony śluzowe i rzadkawy kał, wszystko to wskazywało jednak na infekcję robakową. Gdy źrebak miał już pięć miesięcy dr. Huber spostrzegł u niego specyficzne powłóczenie zadniemi nogami. Kiedyś znowu, siedmiomiesięczny już wówczas źrebak nie mógł sam powstać. Ten chorobowy objaw przejawił się zupełnie nagle i nieoczekiwanie. Po podniesieniu i wyprowadzeniu źrebaka z boksu stwierdzono niezmierną sztywność zadu; zadnie kończyny prawie bez zginania właściwych stawów w ruchu postępowym zakreślały łukowe linje nazewnątrz. Ogon był uniesiony wgórę i wyraźnie skierowany nabok.

Stan temperatury normalny, oddech przyśpieszony i utrudniony, puls nieco osłabiony, lecz nie przyśpieszony, kał powleczony żółtawym śluzem. Poza częstem zgrzytaniem zębami, źrebak nie okazywał żadnych innych objawów niepokoju, wrażliwość pozostała również bez zmian. Popołudniu źrebak, nawet postawiony na nogach, nie mógł się na nich utrzymać, a przed wieczorem padł.

Sekcja, wykonana w krajowym urzędzie badań w Stuttgarcie, obok larw gza (gastrophilus) w żołądku i wrzecionowca (ascaridae) w kiszkach, wykazała w przedniej części arterji krezkowej biały ziarnisty thrombus, wielkości dużego palca, wypełniony licznemi larwami oblicy (sclerostomum). Konsystencja nerek była gąbczasta, maziowa, a tkanka nerwowa wykazywała dużo klinowatych czerwonych plamek. Wynik sekcji głosił, że objawy chorobowe i śmierć nastąpiły skutkiem schorzenia naczyń nerkowych, spowodowanego thrombusem przedniej części arterji krezkowej.

Wkrótce potem nastąpiła znowu przykra strata, tym razem źrebięcia pełnej krwi, które przy urodzeniu było szczególnie dorodne, a u którego po za wyżej opisanymi objawami rozwinęła się biegunka nie do powstrzymania. Stosowanie najprzeróżniejszych leków zupełnie nie skutkowało, lub pomagało tylko na bardzo krótkie okresy czasu. Kuracja przeciwko strongylidom spowodowała wyjście pojedynczych wrzecionowców, lecz biegunka trwała dalej i źrebak chudł coraz bardziej, aż wreszcie padł na ogólny upadek sił.

Przy badaniu znaleziono i w tym wypadku w cienkich kiszkach wrzecionowce i tasiemce, oraz pokaźne rozszerzenie (aneurysma) w przedniej części arterji krezkowej, której naczyniowa ścianka była niezmiernie zgrubiała i wykazywała różne nadżarcia (erozje), zawierające larwy sclerostomum. Nietylko jednak w ścianie arterji krezkowej, lecz również i w głównej tętnicy, mniej więcej o 30 centymetrów od serca, znaleziono liczne obrzęki zawierające dużo larw robaków. W obu nerkach stwierdzono takież zmiany, jak w poprzednim wypadku.

Opowiedziałam tak szczegółowo oba powyższe wypadki, omówione przez dra Hubera, ze względu na niezmiernie ważne znaczenie, jakie posiada dla każdego hodowcy świadomość, że pewne określone objawy chorobowe wskazują niezawodnie na istniejące zakażenie sclerostomami; wyniki obu sekcji wykluczają możność fałszywej djagnozy. Pozatem z opisanych wypadków wynika jasno, jak z pozornie małoznacznych objawów początkowych może się rozwinąć śmiertelna sclerostomiasis.

Przykłady te były dla dra Hubera szczególnie cenne, bo teraz wiedział już dokładnie, przy jakich oznakach należy zacząć niezwłoczne stosowanie u koni zastrzyków miedziowych w celu przerwania infekcji i niedopuszczenia dalszych następstw. Powierzona opiece lekarskiej dr-a Hubera stadnina w Weil nie miała odtąd ani jednego śmiertelnego przebiegu groźnej sclerostomiasis; pyszne konie zostały obronione przed tą zarazą, ponieważ miano możność niedopuszczenia do rozwoju choroby. Jednocześnie ustały poprzednio tak często notowane wypadki niedorozwoju poszczególnych źrebiąt, któremu zapobiegała przy pierwszych zauważonych oznakach niezwłocznie stosowana miedziowa kuracja.

Pierwszym wypadkiem, w którym zastosowano dożylne wprowadzenie „sclerostomex'u“ (nazwa właściwego roztworu miedziowego) było nagłe zachorowanie 3-miesięcznego źrebięcia czystej krwi wśród gwałtownych objawów kolkowych, połączonych z gorączką i biegunką. Atak ten ustąpił po zwykłych zabiegach, lecz po czterech tygodniach powtórzył się niemniej gwałtowny drugi atak. Ataki te zaczęły się następnie powtarzać prawie codziennie, nie trwając, co prawda, przeważnie dłużej niż pół go-

dziny. Źrebię kładło się podczas ataku w swoim boksie na grzbiecie, z podkurczonemi nogami i pozostawało w tej pozycji po kilka minut, leżąc przeważnie zupełnie spokojnie; jednocześnie dawały się słyszeć groźne przelewające się szmery w cienkich kiszkach. Atak mijał nagle, źrebię odrazu stawało, ostrząsało się energicznie, biegło do żłobu i jadło z dobrym apetytem. Wielokrotne badania kału wypadały negatywnie, czyli nie znajdywano ani żadnych robaków, ani ich jajek. Zaledwie w kwartał po pierwszym ataku zauważono jajka wrzecionowca, wobec czego zastosowano kurację przeciwko strongylidom, które też następnie zaczęły odchodzić. Jajek sclerostomum i wówczas nie znajdywano w kale; wobec czego nie było żadnych podstaw do podejrzewania sclerostomiasis.

bak w ciągu tego czasu odżywiał się dobrze i zaczął się widocznie poprawiać. Trzeci zastrzyk wykonano w trzy miesiące po drugim. Źrebak zaczął się rozwijać pod każdym względem znakomicie. W pięć miesięcy po trzecim zastrzyku, stajenny zameldował, że źrebak miał w nocy atak kolki, połączony z kładzeniem się na grzbiecie i grzebaniem przedniemi nogami, lecz bez występowania potu. Nazajutrz koń był zupełnie zdrów, mimo to otrzymał jednak ponowny zastrzyk. Od tej pory żaden atak się więcej nie powtórzył i dalszy rozwój konia był zupełnie normalny.

Drugi wypadek, leczony przez d-ra Hubera, tyczył się 2 i pół-letniego anglo-arabskiego ogiera, u którego zauważono już przy ujeżdżaniu pewne naprężenie w zadzie. Po-



GRAN, 5 l. og. gn. (Morganatic—Szegely po The Story) gen. K. Plisowskiego pod chł. Góreckim, wygrał w 1-szym sezonie w pięknym stylu dwa wyścigi.

Pomimo to, że źrebię robiło naogół wrażenie zdrowego i ożywionego, rozwój jego był jednak znacznie wstrzymany przez tak liczne (przeszło trzydzieści) ataki kolek. W pięć miesięcy po pierwszym ataku źrebak zaczął robić nagle wrażenie osowiałego, miał podwyższoną temperaturę, nieco przyśpieszony puls i głośną perystaltykę. Ciepłe anemy stan poprawiły, ataki kolkowe zaczęły się jednak znowu ponawiać, wobec czego rozpoczęto kurację miedziową. Źrebak zniósł injekcję dobrze, jedząc bezpośrednio po zastrzyku spokojnie dalej i zachowywał się zupełnie tak samo neutralnie jak starsze konie wojskowe, leczone tu w Bonn przez wspomnianego weterynarza francuskiego mr. Charton. Roczniak ten odżywiał się później z dobrym apetytem, objawów kolkowych w najbliższym czasie nie zauważono. Źrebak, który dotąd prawie co rano kładł się na grzbiecie z podkurczonemi nogami, obecnie zachowywał się normalnie. Po siedemnastu dniach zaaplikowano drugi zastrzyk. W piętnaście dni po tym zabiegu ponowił się zupełnie lekki, szybko przemijający atak. Źre-

zatem koń ten rozwijał się należycie i od samego urodzenia nigdy nie chorował. Pewnego dnia, podczas przejażdżki, pod jeźdźcem, ogier zaczął się obficie pocić i garbić, przy silnem naprężeniu mięśni krzyża i zadu. Zdawało się, że koń upadnie na zad i zaledwie z trudem wprowadzono go do stajni. Podejrzewano reumatyczną haemoglobinaemie (czarny mocz, lumbago) zaczęto więc stosować odpowiednie zabiegi. Następnego jednak dnia, ogier, poza naprężeniem zadu, nie okazywał żadnego odchylenia od stanu normalnego, zwłaszcza nie było ani śladu oczekiwanego zabarwienia moczu. Koń jadł ze smakiem, wznowiono więc w dalszym ciągu codzienne przejażdżki. Po czterech tygodniach powtórzył się podobny atak, co pozwoliło już skonstatować prawie napewno zaburzenia, spowodowane embolicznym thrombus'em. Ogier został poddany miedziowej kuracji, otrzymując w ciągu czterech dni dwukrotny zastrzyk „sclerostomex'u". Skutek był znakomity, bo naprężenie ustąpiło w zupełności i w dalszym ciągu nie zauważono więcej jakichkolwiek bądź zaburzeń.

Inny, trzynastoletni ogier, zdrów i dobrze odżywiony, dostał w zaprzęgu zupełnie nagłych ataków, które wskazywały na thrombus'owe zaburzenia w tylnym odcinku aorty. Powstała chwiejność i niepewność w ruchach, koń padał na zad i wlókł go za sobą, wspierając się na przodzie. Po jakimś czasie ogier zerwał się i swobodnie ruszył dalej. Również i temu ogierowi wprowadzono dożylnie roztwór miedziowy; odrazu po pierwszym zastrzyku ataki zupełnie ustąpiły i odtąd już w ciągu kilku lat, więcej się nie ponawiały.

Dalsze zastosowanie zastrzyków miedziowych miało miejsce w wychowalni źrebiąt w Grimmstein za pośrednictwem inspektora hodowlanego Kraffta, na zlecenie dra Hubera. Pacjentem był półtoraroczny źrebak po Württembergskim ogierze państwowym z matki Holsztynki; koń ten wyglądał od dłuższego czasu mizernie, z podkasanym brzuchem, blademi błonami śluzowemi i matową szerścią. Stajenny informował o lekkich, często się powtarzających objawach kolkowych; zauważył również kilkakrotnie na pastwisku, że źrebak cofał się, oglądając się na brzuch. Pomimo zadawania środków przeciwko robakom, w kale nie znaleziono ich. Aż raz zupełnie nagle zaczął okazywać objawy jakby zaburzenia mózgowego: podniecenie, gwałtowny niepokój, rwanie się naprzód, bieganie w kółko po stajni, uderzanie głową o ścianę, stawanie dęba i t. p.. Po tych okresach podniecenia przychodziły stany ostrej depresji: chód stawał się chwiejny, nierytmiczny, głowa zwieszona, ogólne znieczulenie, odżywianie się zakłócone. Na zlecenia dra Hubera, źrebak otrzymał dożylny zastrzyk „sclerostomex'u", poczem stan jego szybko się poprawił i wkrótce nastąpiło zupełne wyleczenie. Dr. Huber podkreśla, że specjalnie w tym wypadku szybkie przerwanie choroby szczególnie się uwidoczniło. Wobec powyższego przykładu możemy wnioskować, że „sclerostomex" działa dodatnio nietylko w początkach choroby, spowodowanej oblicą olbrzymią, lecz, że jest również skuteczny nawet wówczas, gdy się już dają ustalić objawy zupełnie poważnego cierpienia naczyń. Dr. Huber stwierdza, że leczniczy roztwór miedziowy, „jest tym, dawno poszukiwanym środkiem, będącym w stanie przy dożylnem zadawaniu uratować hodowcy wiele cennych źrebiąt".

Dozowanie tego środka, oczywiście, winno pozostawać w rękach weterynarza, który przy stosowaniu kieruje się wiekiem pacjenta. Każda kuracja rozpoczyna się od niewielkich, stopniowo powiększanych dawek. Lekarz, wykonywujący ten zabieg, winien uważać, żeby ani kropla wprowadzonego płynu nie dostała się do tkanki łącznej, otaczającej wenę, bo mogłoby powstać lokalne zapalenie, podobnie jak przy nieuważnem wstrzykiwaniu salvarsanu. Przy zachowywaniu tych drobnych ostrożności i zadawaniu lekarstwa ogrzanego do temperatury krwi, zwierzęta znoszą te zastrzyki, zgodnie z danemi dra Hubera, znakomicie. Pożytek wprowadzenia do terapji przez dra Hubera omawianego środka leczniczego jest niezmierny, bo wiadomo przecież, że rozpowszechnienie tego robaka w niektórych okolicach, jest tak wielkie, że daje się tam zasadniczo kwestjonować sens i możność prowadzenia hodowli koni.

Redakcja „Sankt Georg'a" dodaje od siebie poniższe obserwacje jednej z hodowczyń koni z Prus Wschodnich, Frau von K., stwierdzając, że przytoczone objawy zgadzają się zupełnie z symptomatami, opisywanymi w wyżej podanym artykule prof. dr. hrabiny von Linden.

„W mojej stadninie zachorowuje rocznie około 6% źrebiąt, względnie dorosłych koni na porażenie krzyża z następującem stopniowaniem objawów. Pierwsze stadjum: nieregularny chód zadem, widoczny szczególnie w galopie, a połączony ze sterowym ruchem sztywno wyciągniętego ogona. Takie konie nie mogą zarzucić ogona na grzbiet, a co do ruchu, to nawet i w dużym kłusie zadnie nogi podstawiają pod siebie nierównomiernie. Użytkowanie konia jest wówczas możliwe. Przy zjeżdżaniu zgóry konieczna jest uwaga, bo porażone konie łatwo tracą równowagę w zadzie i padają.

Drugie stadjum: silna chwiejność we wszystkich chodach, przy ostrych zwrotach mimowolne przestępowanie boczne obu zadnich nóg, niejednokrotne upadki przy nagłych zwrotach, nawet w stajni. Koń jest właściwie niezdatny do żadnego użytku.

Trzecie stadjum: zupełne porażenie zadu, wstawanie bez pomocy przeważnie już niemożliwe, częste upadki połączone z zupełną bezradnością. Spieszne zabicie konieczne.

We wszystkich trzech stadjach, zgodnie z trzydziestoletniem doświadczeniem, zupełnego wyleczenia nie osiągnięto. W stadjum drugiem zdarza się częściowe polepszenie, pozwalające na używanie chorych koni do pracy.

Doświadczenia i próby leczenia, dokonywane nawet przez weterynaryjne powagi, nie osiągnęły zupełnego wyleczenia w żadnym ze znanych mi wypadków. Powstanie choroby: czasem nieszczęśliwy upadek, pozatem, przeważnie nagły wybuch bez wiadomej przyczyny".

W jednym z dalszych numerów „St. Georg'a" umieszczono notatkę lek. wet. dra Waltera Liebnitza z Insterburga (Prusy Wschodnie), potwierdzającą w całej rozciągłości znakomite wyniki, osiągnięte przy opisywanej poprzednio kuracji miedziowej.

Zdzisław Poklewski-Koziell.

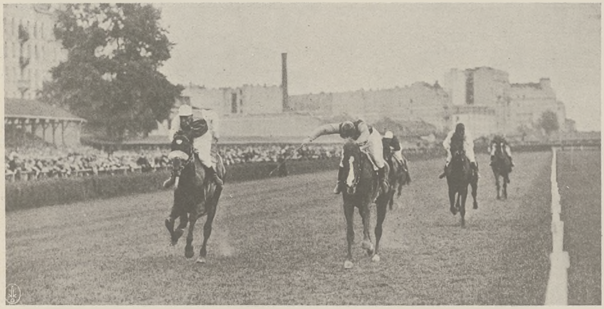
Listy z Francji.

Wyrażając się końskim językiem torowym, możemy powiedzieć, że sezon 1930-go roku francuskich wyścigów płaskich „minął już ostatni zakręt i wychodzi na linję prostą"... Niespodzianek już prawie oczekiwać nie możemy. Powstał, jakgdyby w walce, jakiś dziesiątek pretendentów na to, żeby imiona ich były wpisane do historji turfu.

18-go b. m. rozegrane zostały francuskie „gwineje" — produce'y dla ogierów i klaczy, noszące tu nazwę „Poule d'Essai".

W nagrodzie tej specjalnej dla klaczy sprawiła szerszej publiczności ogromne rozczarowanie Carinosa p. Wittouck'a. Jak już wspomniałem, córka Town Guard'a upadła w swym poprzednim wyścigu, lecz pytanie czy pomimo tego wypadku nie wygrałaby córka Ksara — Diademe p. Boussac'a. Diadem ową właśnie uważałem za najwięcej kwalifikującą się na pretendentkę do laurów w Poule d'Essai. Przeprowadziła ona cały wyścig i „zadusiła" wszystkie swoje konkurentki po kolei zaproponowanem przez siebie tempem, lecz w samym celowniku pobiła ją o głowę Rose The, córka Clarissimusa — M-me Azenar. Nie zważając na porażkę, uważając jednak, że na Prix de Diane szanse Diadem postawić trzeba wyżej od szans jej zwyciężczyni. Lecz obydwom klaczom wypadnie spotkać się oprócz tego z innemi. Przedewszystkiem z siwą córką Filibert de Savoie—La Savoyarde p. Lazard'a, za którą niedawno pewien Amerykanin proponował właścicielowi dwa miljony fr., lecz propozycja nie została przyjęta, gdyż znanemu w szerokich kołach bankierowi p. Robertowi Lazard miljonami zaimponować trudno.

Jak przypuszczali wszyscy ci, co widzieli poprzednie zwycięstwo siwego Xandover'a syna Condover'a, odniesione nad klasowym synem Captain Cuttle'a—Bootlegger'em, ani przedtem, ani potem niezwyciężonym, porażka Xandover'a zdawała się nie do pomyślenia w Poule d'Essai dla ogierów pomimo, iż większość publiczności wybrała na swego faworyta Chateau Bouscaut. Xandover swą długą, rozciągłą akcją przeprowadził cały wyścig bardzo ostro i wygrał „cantrem" o 6 długości od Chateau Bouscaut i innych, wśród których znajdował się Bull Dog p. Cohna, kandydat tego właściciela na Derby w Epsom. Zwycięstwem tem Xandover pozyskał sobie wielu zwolenników i wielu liczy go jako najlepszego trzylatka bieżącego roku. Uważając, że na 1600 mtr. nie znajdzie on sobie groźnego rywala, bałbym się twierdzić kategorycznie, że przewagę swoją utrzyma on na wszelkie dystansy. Koń nigdy nie biegał na dłuższym ponad 1600 mtr. dystansie, występ więc jego w niedzielę w wysoce cennej nagrodzie Prix Lupin będzie sensacją nielada.



LUTIN, 3 l. og. kaszt. (Harsona—Lagyad) p. M. Bersona (żok. Pasternak) bije w zaciętej walce o kr. łeb Głuszca; trzeci Bimbus przed Ben Hurem i Grzybkiem Pierwszym (2.500 zł.—2400 mtr.).

Najniebezpieczniejszy dla niego i powiem śmiało jedyny konkurent jego na Derby (Prix du Jockey Club) Veloucreme bar. E. Rothschilda w gonitwie o nagrodę Prix Lupin udziału nie przyjmie, gdyż ma biegać odrazu w Derby.

W Prix Lupin stanie u startu jego leader Ginger Ale. O wczorajszym, niezbyt bohaterskim zwycięzcy w Prix Noailles Chateau Bouscaut, który osiągnął zwycięstwo w zaciętej walce i batach, niema co wspominać. Wystąpi on na starcie w Derby już jako „outsider".

We czwartek w Longchamp również były rozegrane tradycyjne trzy nagrody Prix La Rochette, dla ogierów i klaczy, należących do swych hodowców z uwzględnieniem jednego tylko meldunku od każdego właściciela. Dystans 2.200 mtr. Jeżeli o nagrodzie tej specjalnej dla ogierów wspominać niewarto, gdyż wygrał ją koń dotąd trzeciej klasy Petit Paris, syn Abbots Trace'a, to znowu w takiejże nagrodzie specjalnej dla klaczy, z liczby klaczy mijających

celownik na przednich miejscach, nie będzie nic dziwnego, gdybyśmy zobaczyli w przyszłości poważne konkurentki do nagrody Prix de Diane.

Dość pewnie wygrała ten wyścig Isola Madre p. Aumont'a, córka słynnej Isola Bella, trenowana prze nnereklamowanego, lecz niezwykle zdolnego trenera Halsey'a, który w ostatnich czasach stale wygrywa na koniach bez wszelkiej klasy. Isola-Madre nie ma zupełnie speed'u, lecz ma staminę, wspaniałą formę i porządek i to jej nieraz jeszcze pomoże... Drugie miejsce w tym wyścigu zajęła wspaniałego pochodzenia La Voulzie, córka Teddy i Valhalla. Stajnia ks. Aga Khana jest pewna, że wygra nią Prix de Diane. Ja zaś jako „outsider'kę" odnotuję po tym wyścigu silną i wytrzymałą córkę Durbar'a — Fleur d'Iris p. Matossian'a.

Potomstwo Clarissimusa wygrywa tu na wszelkie dystanse: na krótkie, na średnie i najdalsze, a wczoraj syn jego Feb p. Gutmana wygrał bez konkurencji Prix Rainbow na dystansie 5000 mtr. Razem ze swym towarzyszem stajni Barrabas'em i zwycięzcą w Prix de Cadran — Hotweed'em zostaje on wysłany do Anglji na „Gold Cup" w Ascot.

Wspaniałe powtórne zwycięstwo odniósł piękny Palais Royal p. Wittouck'a, dając swym przeciwnikom ogromną wagę. Teraz zostanie on również wysłany do Anglji, gdzie cenne trofea, według mnie, ma zabezpieczone.

Wkrótce już zadebiutują dwulatki, które w r. b. miały dla treningu bardzo sprzyjające warunki. Mówią, że są między nimi fenomeny. Qui vivra, verra!

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 26-go maja 1930 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Pan Minister Rolnictwa dokonał** dnia 29 maja r. b. lustracji Państwowej Stadniny Koni w Janowie w obecności Dyrektora Departamentu Chowu Koni i Naczelnika Wydziału Stadnin Państwowych.

— **Komunikat Ministerstwa Rolnictwa.**

Departament Chowu Koni podaje niniejszym do wiadomości pp. Hodowców, że zgodnie z przyjętemi zasadami, potwierdzanie przez pp. Kierowników Państwowych Zakładów Chowu Koni tożsamości przychówku od klaczy, stanowionych ogierami państwowymi, na odwrocie świadectw stanowienia może być dokonywane nie później, niż w roku urodzenia źrebięcia.

Okazuje się, że w licznych wypadkach hodowcy, dostatecznie nie orjentując się w tej sprawie, nie dopełniali we właściwym czasie wskazanej formalności, przez co cały szereg źrebiąt z ostatnich lat pozostał bez należytego wylegitymowania.

Wobec powyższego, Departament Chowu Koni, pragnąc umożliwić wyrównanie przeoczeń i zaległości hodowlanych w tym względzie, upoważnił pp. Kierowników Państwowych Zakładów Chowu Koni na przeciąg czasu do 1-go stycznia 1931 r. do poświadczania świadectw, dotyczących przychówku z okresu ostatnich lat czterech, o ile tożsamość urodzonych koni da się należycie, ponad wszelką wątpliwość, ustalić.

Departament Chowu Koni jednocześnie zawiadamia pp. Hodowców, iż po upływie wymienionego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą i przypomina, że świadectwa bez poświadczenia przez Kierownika urodzonego przychówku tracą swą podstawową wartość i znaczenie.

— **Walne Zebranie pp. Członków** honorowych i rzeczywistych odbędzie się w lokalu Towarzystwa, Warszawa, Mazowiecka 16, w piątek, dnia 13 czerwca 1930 r. o godz. 16 (4-ej pp.)

PORZĄDEK OBRAD:

1) Balotowanie Kandydatów na Członków rzeczywistych Towarzystwa. (Balotowanie rozpocznie się o godz. 15 m. 30 i będzie zamknięte o godz. 16 m. 15); 2) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania; 3) sprawozdanie kasowe za rok 1929.; 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;; 5) Projekt zmian w budżecie na rok 1930; 6) Projekt zmian w Statucie Towarzwystwa, 7) Sprawozdanie Zarządu; 8) Wybór 5 członków Zarządu; 9) Wybór 4 Delegatów do Sądu Stewardów.

Prezes: **Albert hr. Wielopolski.**

Sekretarz Generalny: **Stanisław Haman.**

LISTA KANDYDATÓW

na członków rzeczywistych Towarzystwa, mających być balotowanymi na walnem Zebraniu w dn. 13 czerwca 1930 r.

1. J. W. Berson Tomasz, 2. Łęski Włodzimierz, 3. Tyszkiewicz hr. Władysław.

Członkowie Zarządu, których kadencja upłynęła:

1. J. W. Dzieduszycki hr. Aleksander, 2. Szuch Stanisław.

Członkowie Zarządu, którzy zrzekli się mandatów:

3. J. W. Kronenberg bar. Leopold Jan, 4. Lubomirski ks. Stanisław, 5. Morstin hr. Andrzej.

Delegaci do Sądu Stewardów, których kadencja upłynęła:

1. J. W. Kronenberg bar. Leopold, 2. Lubomirski ks. Stefan, 3. Lubomirski ks. Zdzisław, 4. Wotowski Stanisław.

— **Walne Zebranie Członków** stałych Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych w myśl § 13 Statutu — odbędzie się w niedzielę, dnia 15 czerwca o godzinie 20.30 w Bazarze w Poznaniu.

W razie na Zebranie 15 czerwca r. b. nie zbierze się przynajmniej 25 członków stałych, odbędzie się ponowne Zebranie w środę 25 czerwca o godz. 12-tej, które bez względu na ilość przybyłych członków będzie prawomocnem — na drugie Zebranie osobne zawiadomienia nie będą wysłane.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1929, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Udzielenie Zarządowi absolutorjum, 5) Wybór Komisji Rewizyjnej na r. 1930, 6) Przyjęcie nowych członków, 7) Zmiana nazwy T-wa — na Zachodnio-Polskie Towarzystwo Wyścigów Konnych— T-wo zap. w Poznaniu.

— **Wystawa koni remontowych w Poznaniu** odbędzie się w dn. 13 — 15 czerwca r. b. Ukazał się już w druku katalog, wydany przez

Związek Hodowców konia szlachetnego w Wielkopolsce, zawierający 97 stron druku.

Ogółem zgłoszonych zostało 298 koni, należących do 44 wystawców.

Przewodniczącym komisji Sędziowskiej jest pułk. Feliks Rozwadowski, kierownik Wojskowego Zakładu Remontu Koni.

Suma nagród wynosi 20.000 zł.

— **Komunikat Zarządu Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie.**

Na podstawie art. 5 statutu Towarzystwa Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi, niniejszem zwołuję Walne Zebranie Członków Związku na dzień 16 czerwca r. b. na godz. 11 rano we własnym lokalu przy ul. Kopernika 30, w Warszawie.

Ze względu na ważność spraw konieczne jest jaknajliczniejsze przybycie członków Związku.

Walne Zebranie w razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, przewidzianych w statucie, odbędzie się w drugim terminie o godz. 12, w tymże samym dniu i będzie uważane za prawomocne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych członków.

Jednocześnie podaję do wiadomości porządek dzienny Walnego Zebrania:

1) zagajenie Walnego Zebrania;

2) odczytanie i zatwierdzenie protokułu Walnego Zebrania z dn. 28. I. 1930 r.;

3) zmiana statutu Związku i jego zatwierdzenie;

4) upoważnienie Zarządu do poczynienia starań w kierunku stworzenia Naczelnego Związku Hodowców Konia Szlachetnego Półkrwi;

5) sprawa powstania instytucji eksportu koni i ich przetworów zagranicę i w związku z tem konieczności powstania organizacji Targów Końskich na terenach województw;

6) wolne wnioski, zgłoszone na piśmie do Zarządu przed 12 czerwca b. r.

— **W stadzie Wituchowo Zofji hr. Mycielskiej** klacz **Lachtaube** (Nuage i Ladora po Ladas) przyprowadziła gniadego ogierka po Aberglaube, s. Dark Ronalda i odstanowiona została ogierem Palu.

Klacze **Cylla** (Maaz — Doda po Fels), **Talassa** (Huszar II i Toothpick po Picton), **Eberesche** (Dark Ronald i Esche po Fels), oraz **La Paloma** (Dark Ronald i La Provocante po Ajax) odstanowiono ogierem Harlekin.

Saatkrähe (Ard Patrick i Sangerin po Chamant), **Nitella** (Albula i Nita po Ababoum), **Łaska** (Łom i Fidelia) odstanowiono ogierem Mantonem.

Pozatem nabyto w stadzie Dobrojewo hr. Kwileckiego 4 matki wysokiej pół krwi arabskiej po Arabi-Pascha i Shagya X. W linjach żeńskich krew Hauudy, Hermitą i El Kebira.

— **Revue des Eleveurs des Chevaux de Pur Sang 1929 r.** zamieszcza niezmiernie ciekawy i nadzwyczaj fachowo opracowany, wyczerpujący artykuł p. Jana Ursyn Niemcewicza p. t. „Les lignes passageres et les lignes constantes des principaux etalons en France, en Angleterre et en Allemagne.

— **Program wyścigów konnych w Lublinie 1930** ogłoszony został w Wiadomościach Wyścigowych Nr. 5 z dnia 26/4 rozsyłany jest przez Sekretarjat Lubelskiego T-wa Zachęty do Hodowli Koni — Lublin, Krakowskie Przedmieście Nr. 64, tel. 1-43. Obejmuje 6 dni wyścigowych po 5 gonitw dziennie w czasie od 29 czerwca do 8 lipca r. b. W programie przewidziany jest Wielki Lubelski Steeple-Chase dla pp. oficerów z nagrodą 6.000 zł. i żeton dla jeźdźca-zwycięzcy.

— **Liczba koni, zgłoszonych na Okręgową Lubelską Wystawę** koni ½ krwi, urządzaną w dniach 21, 22 i 23 czerwca r. b. staraniem Związku hodowców Lubelskiego konia szlachetnego dosięgła cyfry **317 koni.** Jakkolwiek termin zgłoszeń upłynął z dniem 15 maja, to nowe deklaracje napływają w dalszym ciągu i będą uwzględnione, o ile okażą się wolne miejsca. Dla pomieszczenia wszystkich koni Komitet Wystawy zmuszony jest dobudować dodatkowe stajnie na sąsiadującym z Wystawą placu.

— **Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych** komunikuje, że boksy na sezon wyścigowy w Bydgoszczy już są wszystkie zajęte.

Lokować konie można będzie w gospodarstwach obok toru wyścigowego.

Ponieważ na torze w Bydgoszczy zimuje coraz więcej koni wcześniejsze zgłoszenia na boksy należy nadsyłać do Sekretarjatu Towarzystwa ul. Rzeczypospolitej 8, które będą przydzielane według kolejności pisemnych zamówień.

— **Wojskowy Zakład Remontu Koni.**

Na podstawie „Instrukcji Administracyjnej dla Wojskowego Zakładu Remontu Koni" zarządzam przeprowadzenie zakupu koni remontowych od hodowców na zasadach następujących:

1) Zakup koni rem. przeprowadzą Komisje Remontowe stałe każda w swoim rejonie;

2) Termin rozpoczęcia zakupu wyznaczam na dzień 15-go lipca b. r.

Niezależnie od zakupu na zwykłych spędach remontowych będą zakupywać Komisje Rem. stałe, konie remontowe na wystawach, urządzonych przez Związki Hodowców konia szlachetnego półkrwi w Poznaniu dnia 12, 13, 14 i 15 czerwca b. r., w Grudziądzu 26 czerwca b. r., w Lublinie dnia 21, 22 i 23 czerwca b. r. i w Kielcach 2 i 3 lipca b. r.

3) Ilość koni.

Każda Komisja Remontowa zakupi całą ilość koni remontowych, odpowiednich do wojska, typu W. AL. AC. i AK. (pełnowartościowe). Oprócz pełnowartościowych będą zakupywane konie typu obniżonego, przedewszystkiem od Towarzystw Organizacji i Kółek Rolniczych, w ilości postanowionej przez M. S. Wojsk.

4) Wiek dla koni remontowych pełnowartościowych jest wymagany zasadniczo 3 — 6 lat włącznie, dla koni typu obniżonego 4 — 6 lat włącznie.

5) Wzrost wymagany — konie remontowe pełnowartościowe typu wierzchowego od 150 cm., konie rem. pełnowart. typu AL. od 153 cm., konie rem. pełnowart. typu AC. od 155 cm. miary stojącej bez podków.

Wyjątkowo dla koni o wybitnem arabskiem pochodzeniu i odpowiedniej budowie dopuszcza się miarę od 148 cm. wzwyż.

6) Ceny koni remontowych pełnowartościowych, zależnie od typu i kategorji, będą płacone od 1.000 — 3.000 zł., konie typu obniżonego od 900 — 1.100 zł. Konie typu arabskiego, począwszy od kategorji „D" wzwyż, pomimo mniejszego wzrostu, będą płacone o jedną kategorję wyżej. Konie remontowe, wychowane gorzej, źle karmione, a więc niedość rozwinięte i wyrośnięte, t. j. takie, które osiągną kategorję zadawalniającą tylko ,będą płacone 1.000 zł. i dodatku hodowlanego nie otrzymają.

Każdy hodowca, który wykaże się odpowiednimi dokumentami otrzyma dodatek hodowlany 10% lub 15% od ceny szacunkowej, zależnie od przedstawionych zaświadczeń na sprzedanego konia, a zawartych w § 95 Instrukcji Administracyjnej dla Wojskowego Zakładu Remontu Koni, który brzmi:

„Podstawą do wypłaty dodatku hodowlanego jest dowód, stwierdzający urodzenie konia u sprzedawcy, wydany przez Państwowe Zakłady Chowu Koni, lub właścicieli ogierów, uznanych w rozumieniu ustawy z dn. 23 stycznia 1925 r. o nadzorze nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych (Dz. Ust. Nr. 17/25 poz. 113).

Dodatek hodowlany ustanawia się dwóch kategoryj:

a) wyższej — dla koni remontowych, których matki są zapisane do ksiąg stadnych związków hodowców koni i pochodzenie których jest obustronnie udowodnione;

b) niższej — dla tych koni, które pochodzą od matek nieobjętych punktem „a".

Do wypłaty dodatku hodowlanego wyższej kategorji niezbędne jest oprócz dowodu urodzenia konia u sprzedawcy, zaświadczenie właściwego Związku Hodowców koni, stwierdzające pochodzenie danego konia od klaczy związkowej obustronnie udowodnionej.

Koń, wychowany u danego hodowcy, któremu na podstawie wyżej wskazanych dokumentów będzie wypłacony dodatek hodowlany, może być nietylko urodzony w stadzie danego hodowcy, lecz nabyty przez niego jako źrebak w wieku nie wyżej 12 miesięcy.

Nabycie źrebięcia w powyższym wieku powinno być stwierdzone przez jeden ze Związków Hodowców koni, uznanych przez Min. Roln. lub też stwierdzone przez urząd gminny — w ostatnim wypadku z potwierdzeniem przez powiatowe władze administracji ogólnej (starostwa).

Dostarczenie niezbędnych dokumentów na sprzedawanego konia należy do właściciela konia.

7) Kolejność spędów będzie się odbywała w myśl podanego załącznika.

Terminy targów remontowych na terenie Kom. Rem. Nr. 1.

Woj. łódzkie:

Koło — 15 lipca godz. 11 i 16 lipca godz. 10, Kazimierz Biskupi (pow. Słupca) — 17 lipca godz. 10, maj. Pruszków (pow. Łaski) — 30 lipca godz. 9, Łęczyca — 7 sierpnia godz. 10, Radomsko— 12 sierpnia godz. 12, Piotrków — 13 sierpnia godz. 10, Kalisz — 20 sierpnia godz. 10, Sieradz — 22 sierpnia godz. 10, Konin — 7 listopada godz. 12;

Woj. warszawskie:

Ciechanów — 22 lipca godz. 10, maj. Sokołowo (pow. Rypin)— 23 lipca godz. 9, Sierpc — 24 lipca godz. 10, Płock—25 lipca godz. 10, maj. Dobre (pow. Nieszawa) — 5 sierpnia godz. 10, Gostynin — 8 sierpnia godz. 10, Grójec — 18 sierpnia godz. 11, Kutno — 13 września godz. 12, Łowicz — 19 września godz. 10, Włocławek—22 września godz. 12, Sochaczew — 21 października godz. 10, Chodecz — 24 października godz. 12, Łowicz — 13 listopada godz. 10;

Woj. białostockie:

Bielsk Podlaski — 26 sierpnia godz. 9, Szepietowo—26 września godz. 10, Ostrów Mazow. — 2 października godz. 13, Łomża — 3 października godz. 10, Suwałki — 4 listopada godz. 10, Augustów— 5 listopada godz. 10, Wołkowysk — 21 listopada godz. 10, Sokółka — 25 listopada godz. 10, Indura (pow. Grodno) — 26 listopada godz. 10, Skidel (pow. Grodno) — 27 listopada godz. 10, Grodno— 28 listopada — godz. 10;

Woj. lubelskie:

Sokołów Lubl. — 28 sierpnia godz. 10, Lublin — 2 września godz. 12, 3 września godz. 10 i 4 września godz. 10, Kraśnik (pow. Janów Lubl.) — 5 września godz. 10, Hrubieszów — 9 września godz. 10, 10 września godz. 10 i 11 września godz. 10, Krasnystaw— 16 września godz. 10, 17 września godz. 10 i 18 września godz. 10, Biała Podlaska — 23 września godz. 14, 24 września godz. 10 i 25-go września godz. 10, Garwolin — 22 października godz. 10, Łuków — 23 października godz. 10, Ryki (pow. Garwolin) — 11 listopada godz. 10, Łochów (pow. Węgrów) — 12 listopada godz. 10;

Woj. wileńskie:

Wilno — 7 października godz. 10, Święciany — 8 października godz. 10, Oszmiana — 9 października godz. 10, Smorgonie — 10 października godz. 10;

Woj. poleskie:

Stolin (pow. Łuniniec) — 15 października godz. 10, Prużana— 28 października godz. 10, Kobryń — 29 października godz. 10;

Woj. nowogródzkie:

Nowojelnia (pow. Słonim) — 16 października godz. 10, Baranowicze — 17 października godz. 9, Stołpce — 19 listopada godz. 9, Horodziej (pow. Nieśwież) — 20 listopada godz. 10;

Terminy targów remontowych na terenie Kom. Rew. Nr. 2.

Woj. poznańskie:

Posadowo — 15 lipca godz. 9, Gałowo — 16 lipca godz. 9, Iwno — 17 lipca godz. 9, Gryżyna — 18 lipca godz. 9, Tursko — 21 lipca godz. 12, Rogaszyce — 22 lipca godz. 10, Kuklinów — 23 lipca godz. 10, Dłoń — 24 lipca godz. 9, Pawłowice — 25 lipca godz. 9, Klęka — 28 lipca godz. 11, Twardów — 29 lipca godz. 10, Dronów — 30 lipca godz. 9, Szelejewo — 30 lipca godz. 16, Karczewo — 31 lipca godz. 11, Podstolice — 12 sierpnia godz. 9.30, Nieganowo — 12 sierpnia godz. 17, Gorazdowo — 13 sierpnia godz. 9, Uchorowo — 14 sierpnia godz. 9, Czerlin — 26 sierpnia godz. 11, Łupowo — 26 sierpnia godz. 15, Złotniki — 27 sierpnia godz. 10, Cerekwica — 27 sierpnia godz. 16, Łukowo — 28 sierpnia godz. 9, Samostrzel — 29 sierpnia godz. 12, Rogalin — 2 września godz. 10, Kępno — 3 września godz. 14, Ostrzeszów — 4 września godz. 10.30, Ostrów — 5 września godz. 11.30, Pleszew — 8 września godz. 11.30, Środa — 9 września godz. 10, Jarocin — 10 września godz. 11, Koźmin — 11 września — godz. 8.30, Krotoszyn — 12 września godz. 8.30, Kościan — 16 września godz. 9.30, Śmigiel — 17 września godz. 10, Leszno — 18 września godz. 10.30, Rawicz — 19 września godz. 11.30, Gostyń — 23 września godz. 11, Wolsztyn — 24 września godz. 10.30, Pniewy — 25 września godz. 10, Szamotuły — 26-go września godz. 10.30, Buk — 30 września godz. 9, Nowy-Tomyśl — 2 października godz. 9.30, Oborniki — 3 października godz. 8.30, Chodzież — 7 października godz. 9.30, Poznań — 8 października godz. 10, Września — 9 października godz. 9.30, Wągrowiec — 10-go października godz. 9.30, Czarnków — 14 października godz. 10.30, Gniezno — 15 października godz. 11.30, Mogilno — 16 października godz. 12.30, Inowrocław — 17 października godz. 13, Bydgoszcz — 21 października godz. 14.30, Wyrzysk — 22 października godz. 10, Szubin — 23 października godz. 10, Żnin — 24 września godz. 11, Śrem — 28 września godz. 10.30;

Woj. pomorskie:

Krokowo — 4 sierpnia godz. 10, Reda — 6 sierpnia godz. 10.30, Kartuzy — 6 sierpnia godz. 16.30, Kościerzyna — 7 sierpnia godz. 10, Skarszewy — 7 sierpnia godz. 15, Starogard — 8 sierpnia godz. 9, Radostowo — 8 sierpnia godz. 15, Nowe — 9 sierpnia godz. 11.30, Taszewo — 9 sierpnia godz. 19, Pruszcz Pomorski — 18 sierpnia godz. 8.30, Tuchola — 18 sierpnia godz. 14, Chojnice — 19 sierpnia godz. 9.30, Sępolno — 19 sierpnia godz. 13.15, Kowalewo — 20 sierpnia godz. 12.30, Bocin — 20 sierpnia godz. 19, Jabłonowo — 21 sierpnia godz. 9.30, Brodnica — 21 sierpnia godz. 15.30, Cibórz pod Lidzbarkiem — 22 sierpnia godz. 8, Działdowo — 22 sierpnia godz. 13, Nowe-Miasto n/Dr. — 23 sierpnia godz. 11.30.

Terminy targów remontowych na terenie Kom. Rem. Nr. 3.

Woj. krakowskie:

Sędziszów Młpol. — 19 lipca godz. 9, Szczucin — 30 lipca godz. 9, Nowy Sącz — 7 i 8 sierpnia godz. 9, Oświęcim — 23 sierpnia godz. 9, Mielec — 12 września godz. 9, Tarnów — 13 września godz. 9, Sucha — 19 września godz. 9, Jordanów — 20 września godz. 9, Bochnia — 11 października godz. 9, Zagórzany — 15 października godz. 9, Jasło — 16 października godz. 9, Borzęcin — 27-go października godz. 9, Wadowice — 4 listopada godz. 9, Nowy Targ— 8 listopada godz. 9, Żywiec — 5 listopada godz. 9, Kocmyrzów — 7 listopada godz. 9;

Woj. kieleckie:

Kielce — 2 do 4 lipca godz. 9 (i wystawa koni), Hebdów — 12 lipca godz. 9, Łomno — 22 lipca godz. 9, Chocimów — 23 lipca godz. 9, Mirogonowice — 24 lipca godz. 9, Sędziszów Kiel. — 4-go sierpnia godz. 9, Złota — 5 sierpnia godz. 9, Częstochowa — 14 sierpnia godz. 9, Lipno — 19 sierpnia godz. 9, Włoszczowa — 20 sierpnia godz. 9, Miechów — 22 sierpnia godz. 9, Sandomierz — 26 sierpnia godz. 9, Stodoły — 27 sierpnia godz. 9, Janowice — 28 sierpnia godz. 9, Jędrzejów — 30 sierpnia godz. 9, Czarnolas — 15 września godz. 9, Zwoleń — 16 września godz. 9, Kozienice — 17 i 18 września godz. 9, Radom — 13 października godz. 9, Opatów — 22 i 23 października godz. 9, Ostrowiec n/K. — 24 października godz. 9, Kielce — 25 października godz. 9, Staszów — 10 listopada godz. 9;

Woj. lwowskie:

Tuligłowy — 15 lipca godz. 9, Sieniawa — 17 lipca godz. 9, Przeworsk — 18 lipca godz. 9, Chodorów — 11 sierpnia godz. 9, Wróblik król. — 16 sierpnia godz. 9, Baranów — 25 sierpnia godz. 9, Lwów Targi Wsch. — 5, 6, 7, 8 i 9 września godz. 9, Tartaków — 26 września godz. 9, Sokal — 27 września godz. 9, Żółkiew — 29-go września godz. 9, Rozwadów — 20 października godz. 9;

Woj. wołyńskie:

Włodzimierz — 24 września godz. 9, Poryck — 25 września godz. 9, Bubno — 4 października godz. 9, Równe — 6 października godz. 9, Łuck — 7 i 8 października godz. 9, Kowel — 9 października godz. 9;

Woj. śląskie:

Warszowice — 29 lipca godz. 9, Pszczyna — 31 lipca godz. 9, Bełk — 9 sierpnia godz. 9, Skoczów — 10 września godz. 9, Bielsko — 18 października godz. 9, Orzesze — 12 listopada godz. 9, Cieszyn — 13 listopada godz. 9;

Woj. stanisławowskie:

Stanisławów — 12 sierpnia godz. 9, Horodenka — 29 października godz. 9, Kołomyja — 30 października godz. 9;

Woj. Tarnopolskie:

Tarnopol — 26 i 27 lipca godz. 9 (św. Anny Jarmark doroczny).

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W ŁUCKU.

Dzień trzeci, Środa, 14 maja.

Tor elastyczny.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Fetysz W. Gutowskiego, ż. Kempa — 1, Genia — 2, Garsoniera — 3; bez miejsca: Flora.

Wygrane w 2 m. 43 s. o pół dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Dziwak rtm. Bierzyńskiego, j. Radomski — 1, Lord — 2, Klarika — 3; bez miejsca: Klejnot.

Wygrane w 3 m. 34 s. o 1 i pół dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Floramour W. Andersa, ż. Kempa — 1, Groźny — 2, Blonde — 3; bez miejsca: Nigme i Bałamut.

Wygrane w 2 m. 23,5 s. o 3 dł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Ferezya Z. Rogowskiego, chł. Tomaszewski — 1, Buława — 2, Et II — 3; bez miejsca: Sanacja.

Wygrane w 3 m. 1 s. o 10 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Herold Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, chł. Szymański — 1, Gewont II — 2, Harry-Langden — 3; bez miejsca: Marpessa i Peronelle.

Wygrane w 1 m. 45 s. o 5 dł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Magnat Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, por. Bohdanowicz — 1, Irlandka — 2, Mamuszka — 3; bez miejsca Półksiężyc. Z Leonardo i Jędzy jeźdźcy pospadali.

Wygrane w 4 m. 55 s. o 3 dł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W WILNIE.

Dzień trzeci, Niedziela, 18 maja.

Pogoda słoneczna, tor lekki.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Japonka W. Daszewskiego, chł. Kawalec — 1, Dagobert 2.

Wygrane w 3 m. 32 s. o 6 dł. łatwo.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Pan Leon Grona oficerów 27 pułku Ułanów, por. Juściński — 1, Blue Montain — 2, Nida — 3; bez miejsca: Tuhaj-Bej II.

Wygrane w 3 m. 55 s. o dł.; trzeci o niezl. il. dł.

III. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Byle-Jaki M. Karatiejewa, chł. Bury — 1, Elborus — 2, Jagienka — 3.

Wygrane w 3 m. 49 s. o 2 dł. łatwo; trzeci o 10 dł.

IV. Nagroda 900 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Boston rtm. Cierpickiego, por. Kwieciński — 1, Gizi Langden — 2, Polish — 3.

Wygrane w 4 m. 55 s. o 12 dł. swobodnie; trzeci o 20 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Geraz Grona oficerów 27 pułku Ułanów, j. Sulik — 1, Alfa II — 2, Kanonada — 3; bez miejsca: Ataman II, Hikora, Betina i Gizela.

Wygrane w 2 m. 26 s. o ½ dł. w walce; trzeci o ½ dł.

VI. Nagroda 400 zł. Gonitwa włościańska. Startowało 10 koni.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE

Dzień pierwszy. Sobota, 24 maja.

Pogoda, tor elastyczny.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Lintang J. Broszkiewicza, j. Bews — 1, Kropelka — 2, Cyrus II—3; bez miejsca: Freja, Blonde, Obca i Okrzyk.

Wygrane w 1 m. 48 s. o 2 dł., trzeci o 2 dł.

II. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Hanum kl. por. Szostakowskiego, chł. Kapuściak — 1, Abd-el-Krim — 2, Pielgrzym Lubstowski — 3. Kalifa nie skończył gonitwy, Schach Senan zdystansowany.

Wygrane w 2 m. 1 s. łatwo o 4 dł.; trzeci o 3 dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Reduta C. Hincza, chł. Szyszko — 1, Zadymka — 2, Gaduła — 3; bez miejsca: Genia, Fetysz, Dola i Gyula.

Wygrane w 1 m. 52 s. łatwo o ½ dł.

IV. Nagroda otwarcia 3.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2000 mtr.: Hardy St. Państwowego „Janów", j. Balcer — 1, Ibrahim — 2, Książę — 3; bez miejsca: Imci Pan Pasza.

Wygrane w 2 m. 29½ s. o 5 dł.; trzeci o 8 dł.

V. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2000 mtr.: Giaur S. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Ugly Prince—2, Charming — 3; bez miejsca: An De.

Wygrane w 2 m. 13½ s. o ½ dł.; trzeci o 1 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Koroma Grona oficerów 21 pułku Ułanów, por. Suchecki — 1, Et II. — 2, Moorwind — 3; bez miejsca: Wicher, Matala i Klejnot.

Wygrane w 2 m. 50 s. o 3 dł.; trzeci o 6 dł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Danina J. Strużyńskiego, por. Strużyński — 1, Mara — 2, Beduinka — 3. Nigme i Beduinka nie skończyły gonitwy.

Wygrane w 4 m. 45 s. o 10 dł.; trzeci o ½ dł.

ZAGRANICZNA.

NIEMCY.

— **Licytacja koni wierzchowych w Trakehnen** odbyła się w r. b. przy ogromnym napływie kupujących z Niemiec i z zagranicy. Ogółem sprzedano 57 koni, przeważnie czteroletnich, a także i starszych, ujeżdżonych pod siodłem i naskakanych. Osiągnięte ceny imponują wysokością: najwyższa z nich wyniosła 8.150 Mk.; następnie 7.200, 5.200. 4.300, kilkanaście po 3.300 i t. d. Najniższa cena wynosiła około 2.000 Mk.

Wobec wielkiego zapotrzebowania krajowego dla celów sportu konnego, który stoi w Niemczech na bardzo wysokim poziomie, przeważna część koni rozkupiona została przez sportsmanów niemieckich.

— **Wwóz i wywóz koni w Niemczech** w marcu r. b. wyraził się następującemi cyframi: Wwieziono 2.017 koni, wartości 865 tys. mk. W liczbie tej znajduje się 775 koni ciężkich i 1.205 małych koników „Panjepferd" wzrostu poniżej 140 ctm. w cenie poniżej 300 mk. W tymże miesiącu wywieziono 154 koni rasowych, oraz 2.148 koni na rzeź, razem ogólnej wartości 720 tys. mk.

— **Utrudnienie dla eksportu polskich koników** do Niemiec. Na mocy wydanego w dniu 15 kwietnia r. b. rozporządzenia Ministra Rolnictwa podwyższone zostało znacznie cło wwozowe od importowanych małych koni. Mianowicie cło od małych koników, t. zw „Panjepferd', których sama nazwa określa jako polskie, wzrostu niżej 140 ctm. i wartości niżej 300 Mk., — wynosiło dotychczas 30 Mk. od sztuki. Na mocy nowego przepisu cło to zostało podniesione do **Mk. 150 za sztukę.** Podwyższenie cła nastąpiło dzięki staraniom niemieckich związków hodowlanych, które dotychczas nie były w stanie konkurować z „inwazją" małych koników z zagranicy, nie mogąc wobec wielkich ilości — zgórą 10.000 sztuk rocznie, sprowadzanych tych koników, lokować na rynku wewnętrznym swego przychówku, nieudanego co do wzrostu.

Sprawa ta, bardzo korzystna dla niemieckiej hodowli, odbije się nader ujemnie na naszym exporcie.

Natomiast, starania niemieckich kół hodowlanych w kierunku podwyższenia cła wwozowego od koni ciężkich, które wynosi 140 Mk. od sztuki, nie odniosły dotąd pożądanego skutku, na co narzeka ogół hodowców. Wobec wielkiego dotychczasowego importu ciężkich koni z Belgji i Danji, Niemcy nawołują do rozwinięcia tej hodowli u siebie. Na razie jednak rynek niemiecki pozostaje nad-

otwarty dla exportu i naszych ciężkich koni, których mamy w obfitości w niektórych połaciach kraju, jak Pomorze, część Poznańskiego, b. księstwo Łowickie i północno-wschodnie Kresy.

— **Siła pociągowa konia oldenburskiego.** Na próbach dzielności koni pociągowych, urządzonych przez związek hodowców konia oldenburskiego w kwietniu r. b. w miejscowości Moorsee, odznaczyła się para wałachów 6 i 7-letnich w wykonaniu przebiegu konkursowego. Para tych koni, ważąca razem 1.604 kg., zaprzęgnięta do 3 połączonych ze sobą wozów, naładowanych workami ze zbożem, ogólnej wagi (wozy i ładunek) 18.520 kg. przebyła po klinkierowanej drodze przestrzeń 400 mtr. w 5 m. 19 sekund. Po krótkim odpoczynku tęż samą próbę powtórzono w drodze powrotnej. Waga pociągniętego ładunku wyniosła 11½ razy wagę własną tych koni.

Export niemieckich koni pełnej krwi rozwija się z roku na rok. Od roku 1928 do kwietnia r. b. wywieziono z Niemiec ogółem 176 folbłutów, w tem 112 klaczy, 52 ogiery i 12 wałachów. Największym odbiorcą jest Polska z 80 końmi, dalej idą: Danja 35, Belgja 27, Szwecja 10, Francja 7, Austrja 5, Czechosłowacja i Węgry po 3, Holandja i Szwajcarja po 2 i Anglja 1. W tymże czasie wwieziono do Niemiec tylko 24 koni pełnej krwi, w tem 11 z Anglji, 6 z Austrji, 5 z Francji i 2 z Belgji.

— **Hamburg-Grossborstel, 29 maja.**

Grosser Preis von Hamburg, 52.250 RM. — 2.200 mtr.

1. Grenadier, 4 l. og. gn. (Wallenstein — Grandezza) A. Schumann, 59 kg., ż. Grabsch.

2. Narciss, 5 l. og. gn. (Fervor — Nuscha) hr. Helldorf, 61 kg., ż. Zimmermann.

3. Monsalvat, 3 l. og. sk. gn. (Dark Ronald — Montana II) Gł. Stadn. Graditz, 50 kg., ż. Huguenin;

bez miejsca: 4. Lateran, 5. Wilfried, 6. Avanti, dalej: Felix esto, Agitator, Markgraf, Normanne, Blanker Hans, Merian.

Wygrane o 2½—1½—1¼ dł. Czas: 2:21, Tot.: 307, 52, 35, 27:10.

GRENADIER og. gn. ur. w 1926 r. u bar. S. A. v. Oppenheim.	Wallenstein	Dark Ronald	Bay Ronald	Hampton
				Black Duchess
			Darkie	Thurio
				Insignia
		Wiener Mädel	William the Third	St. Simon
				Gravity
			Danubia	Saphir
				Austria
	Grandezza	Troutbeck	Ladas	Hampton
				Iluminata
			Rydal Mount	St. Serf
				Rydal
		Galanta	Galeazzo	Galopin
				Eira
			Sappho	Wisdom
				Maria

CZECHOSŁOWACJA.

— **Czechosłowackie Ministerstwo Rolnictwa** zakupiło od Związku hodowców konia hanowerskiego 11 klaczy wysokiej krwi tej rasy, w wieku od 3 do 9 lat. Klacze te przeznaczone zostały do stada w Kladrub, jako materjał dla produkcji ogierów na potrzeby hodowli w Czechach, przyczem miano na uwadze pogrubienie miejscowego materjału w Kladrub. Hodowla konia cięższego półkrwi rozwija się w Czechach nieustannie, co jest wynikiem rosnącego zapotrzebowania na ten gatunek konia.

— **Praga**, 25 maja.

Stutenpreis (Oaks czechosłowacki) 26.000 K. č. — 2.400 mtr. dla 3-letnich klaczy.

1. Dorae, kl. gn. (Dagor — Lorraine) A. Hajek, 57 kg., ż. Houra.

2. Brisonia, kl. sk. gn. (po Öreg lak), 57 kg., ż. E. Guttman.

3. Little Lark, kl. sk. gn. (po Ossian), 57 kg., ż. Biernaczky;

bez miejsca: Muris, Elizabeth W.

Wygrane w walce o łeb — 2 — 3 dł. Czas: 2:42,4. Tot.: 92, 39, 31:20.

ANGLJA.

— **Elektryczny totalizator w Newmarket.** Na tegorocznych wyścigach w Newmarket urządzono po raz pierwszy totalizatora, działającego bardzo sprawnie rozpędem elektrycznym, przy dziennym obrocie zgórą 12 tys. funtów sterlingów. Nowość ta, pomimo silnego protestu bookmacherów, spotkała się z ogólnem uznaniem.

— **Równouprawnienie pań** w sporcie konnym zatacza coraz szersze kręgi. Angielskie sportsladies wywalczyły sobie specjalne programy dla siebie w jeździe konnej i konkursach powożenia na zawodach konnych podczas wielkiej olimpijskiej wystawy koni w Londynie (19 — 28 czerwca r. b.), oraz prawo zasiadania jako specjalne i wyłączne jury dla tych damskich zawodów. Prócz tego mają być również wyłącznemi sędziami w zawodach dla młodzieży.

— **Międzynarodowa wystawa koni w Londynie** odbędzie się w czasie od 19 do 28 czerwca r. b. w hali olimpijskiej. Król angielski i książę Walji ofiarowali cenne nagrody honorowe. Spodziewany jest liczny udział ekip z zagranicy, m. in. z Niemiec, Francji, Irlandji, Belgji, Kanady i Włoch. Jako nowość i atrakcję stanowić będzie udział konnej policji z Kanady, której szefem jest książe Walji. Oddział tej policji w sile 24 ludzi z oficerem demonstrować będzie podczas wystawy różne zawody i gry konne. Występ konnej kanadyjskiej policji poza granicami swego kraju odbędzie się po raz pierwszy i wzbudza z góry wielkie zainteresowanie.

FRANCJA.

— **Klub czerwonych fraków we Francji** „Club des Habits Rouges", stowarzyszenie jeźdźców gentlemanów cywilnych, biorących udział w turniejach konnych, liczy obecnie 230 członków.

— **Zrzeszenie francuskich Związków jeździeckich** na odbytem walnem zebraniu uchwaliło zwrócić się do decydujących władz z żądaniem, aby towarzystwa wyścigów konnych udzielały ze swych dochodów znacznie większe, niż dotychczas subsydja związkom jeździeckim. Żądanie jest słusznie umotywowane tem, że sport konny, tak jak wyścigi, wywiera niezmiernie poważny wpływ na podniesienie i rozwój hodowli krajowej.

— **Zakłady na wyścigach we Francji** dozwolone zostały ostatnio uchwałą senatu także poza torem wyścigowym, co w znacznym stopniu wzbudzi zainteresowanie wyścigami wśród szerszych mas. Ułatwienie udziału w grze wpłynie dodatnio na powiększenie dochodów z totalizatora. Jednocześnie towarzystwa wyścigowe zostały zwolnione z przymusu podatku od biletów wejścia. Te dwie poważne ulgi pozwolą na znaczne powiększenie ilości i wysokości nagród, co znów znakomicie podniesie frekwencję stajen wyścigowych.

— **Znany francuski żokej A. Esling.** wskutek zbyt silnych zabiegów w celu obchudzania się dla utrzymania swej wagi na należytym poziomie, stracił do tego stopnia zdrowie, że wątpliwe jest, czy będzie mógł w dalszym ciągu pracować w swym zawodzie.

Jak wiadomo, szkodliwość forsownego tracenia wagi doprowadziła słynnego angielskiego żokeja Archera do przedwczesnej śmierci.

— **Związek francuskich handlarzy koni** odniósł wielki sukces w kierunku obniżenia podatku obrotowego. Podatek ten, przy pomocy pewnej ilości posłów w parlamencie francuskim, został zniżony

z 2 procentów na 0,55. Tenże podatek od koni luxusowych, sportowych został zmniejszony z 12 na 6 procent.

— Konsumcja mięsa końskiego we Francji. W roku 1929 ubój koni i spożycie mięsa określił się poważną cyfrą 300 tysięcy sztuk.

— Longchamp, 29 maja.

Prix Reiset, 75.000 fr. — 3.000 mtr., dla 3-latków.

1. Caligula, og. kaszt. (Town Guard—Catherine Swynford), E. Mart, de Hoz, 56 kg., ż. C. H. Semblat.

2. Willibar, og. (po Durbar), J. A. Fernandez, 56 kg., ż. D. Torterolo.

3. Amfortas og. (po Ksar) J. D. Cohn, 56 kg., ż. Chancelier;

bez miejsca: King's County, Argon, Khan, Fenouil, Prince de Savoie, Sabre au Clair, Mencenary Mary.

Wygrane o 2 dł. — szyja — ½ dł. Czas: 3:23.

Tot. 21, 12, 17 : 10.

Prix d'Harcourt, 100.000 fr. — 2.400 mtr.

1. Florio, 4 l. og. (Odol — Fleur de Lys) G. Matossian, 55 kg., ż. T. Turner.

2. Guy Fawkes, 5 l. og. (po Tracy le Val) M. P. Moulines, 59 kg., ż. F. Herve.

3. Arbaletrier, 4 l. og. (po Master Good) A. Lang Willar, 55 kg., ż. C. H. Semblat;

bez miejsca: Cabire, Motrico, Sulpicio, Rollybuchy.

Wygrane o kr. szyję — ¾ — 2 dł. Czas: 2 :40,2.

Tot.: 75, 30, 20 i 10.

BELGJA.

— Wywóz koni z Belgji w pierwszym tercjale r. b. wyraził się cyfrą 1.433 koni wartości 7.800 tys. fcs. Największym odbiorcą była Francja — 1025 koni; następnie Niemcy 233, Holandja — 98.

WŁOCHY.

— Włoska konna artylerja, jako część składowa kawaleryjskich dywizji, posiadała przy każdej takiej dywizji po 2 oddziały, jeden konny i jeden motorowy, po 3 baterje w każdym. Obecnie utworzone mają być całe pułki konnej artylerji, oraz jeden pułk motorowy, również przeznaczone dla „lekkich dywizji". Zmiana ta, aczkolwiek w nieznacznym stopniu, wpłynie na zwiększone zapotrzebowanie koni do wojska.

AMERYKA.

— Przygotowywanie się Ameryki do Olimpjady. Z Ameryki napływają wiadomości o poważnych przygotowywaniach do Olimpjady 1932 roku, co dowodzi, że niema tam mowy o rezygnacji z urządzenia zawodów w Los Angelos, jak to sobie życzyły niektóre ekipy europejskie. Na czele specjalnego komitetu olimpijskiego stanął generał Crosby, szef amerykańskiej kawalerji, który dysponuje znacznymi środkami na zakup klasowych koni, mających uczestniczyć w tych światowych zawodach. Wyłoniono komisję, która za każdą cenę wykupuje konie, odpowiednie dla skoków, nietylko na miejscu, lecz po całej Europie. Zaprojektowano cały szereg budowli, jak stadjon, stajnie, pomieszczenia dla uczestników i t. p. Z rozkazu dowodzącego armją, wszyscy oficerowie amerykańscy, zainteresowani olimpjadą otrzymują różne ulgi wagi i ułatwienia w przedwstępnych przygotowaniach się do zawodów. W różnych garnizonach utworzono specjalne kursy przeszkoleniowe, mające za zadanie wybranie elity jeździeckiej. W próbach koni mają być zupełnie odrzucane te, co do których powstanie wątpliwość o ich zdolności, i na ich miejsce mają być zakupywane nowe konie. Jednem słowem, sprawa przedstawia się poważnie i ekipom europejskim przybędzie bardzo ciężkie zadanie — walczenie o laury z tak przygotowanym przeciwnikiem.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Longchamp, 1 czerwca.

Prix Lupin, 50.000 fr. — 2100 mtr. dla 3-latków.

1. Xandover, og. siwy (Condover — Xanthène po Grey Plume) James Schwob, 58 kg., ż. F. Hervé.

2. Lovelace, og. (po La Farina) Edward Esmond, 58 kg., ż. C. Semblat.

3. Potiphar, og. (po Teddy) J. D. Cohn, 58 kg., ż. W. Scanlon;

bez miejsca: 4. Janeiro, 5. Cromos, 6. Ginger Ale, dalej Alcyon, Petit Paris, Rieur.

Wygrane o 3—2½—¾ dł. Czas: 2 : 17,1. Tot.: 18, 13, 17 20 : 10.

Rodowód zwycięzcy vide Nr. 21, str. 398.

— Wiedeń, 1 czerwca.

PREIS DES JOCKEY CLUB (DERBY AUSTRJACKIE) 52.000 szylingów — 2400 mtr., dla 3-latków.

1. Phoenix, og. kaszt. (Pazman — Ximenia po King Rob) Oswald Schiller, 57 kg., ż. Szilagyi.

2. Gilpin, og. kaszt. (Pázmán — Goodly) stada Lesvar, 57 kg. ż. Balog;

3. Nestor, og. gn. (Dagor — Amnestie), bar. Alfons Rothschild, 57 kg., ż. Szabo;

bez miejsca: 4. Mar enyem, 5. Szittyaver, 6. Embassy, 7 Liebling, 8. Hejja, 9. Kamerad, 10. Beaurivage, 11. Patriot.

Wygrane w walce o szyję — 2 — 1¼ dł. Czas: 2 : 38. Tot.: 50, 16, 15, 24 : 10.

Zwycięzca urodził się w stadzie Aszár, rodowód vide Nr. 19, str. 363.

Zwycięzcę trenuje gentleman-trener, krakowianin p. Marjan Zangen.

— Berlin-Hoppegarten, 1 czerwca.

Preis der Diana (Oaks niemiecki) 21.500 RM. — 2000 m. dla 3-letnich klaczy.

1. Stromschnelle, kl. gn. (Dark Ronald — Symmetrian) Gł. Stadniny Graditz, 56 kg., ż. O. Schmidt.

2. Reichsmark, kl. stada Weil, 56 kg., ż. Printen.

3. Strona, kl. A. Weber-Nonnenhof, 56 kg., ż. H. Schmidt.

bez miejsca: 4. Galleria Reale, 5. Charitas, 6. Prohibition.

Wygrane o 1½—2—4 dł. Czas: 2:8,7. Tot.: 11, 11, 21:10.

<table>
<tr><td rowspan="16">STROMSCHNELLE, kl. gn. ur. w 1927 r. w Gł. Stadninie Altefeld</td><td rowspan="8">Dark Ronald</td><td rowspan="4">Bay Ronald</td><td rowspan="2">Hampton</td><td>Lord Clifden</td></tr>
<tr><td>Lady Langden</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Black Duchess</td><td>Galliard</td></tr>
<tr><td>Black Corrie</td></tr>
<tr><td rowspan="4">Darkie</td><td rowspan="2">Thurio</td><td>Thibthorpe albo Cremorne</td></tr>
<tr><td>Verona</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Insignia</td><td>Blair Athol</td></tr>
<tr><td>Decoration</td></tr>
<tr><td rowspan="8">Symmetrian</td><td rowspan="4">Symington</td><td rowspan="2">Ayrshire</td><td>Hampton</td></tr>
<tr><td>Atalanta</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Siphonia</td><td>St. Simon</td></tr>
<tr><td>Palmflower</td></tr>
<tr><td rowspan="4">Graceful Girl</td><td rowspan="2">Laveno</td><td>Bend'Or</td></tr>
<tr><td>Napoli</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Grace Girl</td><td>Buckingham</td></tr>
<tr><td>Palotta</td></tr>
</table>

— Epsom, 4 czerwca.

DERBY STAKES; 12.500 Ł — 2414 mtr.

1. **Blenheim,** og. sk. gn. (Blandford — Malva) ks. Aga Khan 57½ kg., ż. H. Wragg.

2. **Iliad,** og. kaszt. (Swynford — Pagan Sacrifice) Mr. Somerville Tattersall, 57½ kg., ż. R. Jones.

3. **Diolite,** og. gn. (Diophon — Needle Rock) Sir Hugo Hirst 57½ kg., ż. C. Ray.

4. Silver Flare.

U startu 17 koni. Wygrane o 1—2 dł. Zakłady: 18:1, 25:1, 11

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 15-ty, czwartek 29 maja.

Pogoda pochmurna, tor ciężki.

99. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(77) Fama II, kl. kaszt. B. Peretjatkowicza, po Parachute i Blondyna, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 45 kg. chł. Dylik — 1

(55) Tamerlan — 2, (35) Gorot — 3. Bez. miejsca: Cicero.

Wygrane w 2 m. 29 s. (7—33½—35½—36— 37), o 1½ dł. ł.

Tot. poj.: 23 z., fr. 12 i 12 zł.

100. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(34) Impas II, og. kaszt. A. hr. Morstina, po Mości Książe i Rara Avis, hod. wł., 3 l., 58 kg. ż. Fomienko 1

(48) Bizun — 2, (79) Konsul — 3. Bez miejsca: Piruet. Wycofane: Magnolja i Nil.

Wygrane w 2 m. 25 s. (7—34—34—35½—34½), o łeb w walce.

Tot. poj.: 15 zł., fr. 11 i 13 zł.

101. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(85) Esper, og. gn. Grona ofic. Korpusu Ochrony Pogranicza, po Promień i Esperence, hod. C. Baczyńskiego, l. 3, 57 kg. j. Michalczyk 1

(48) Kokietka — 2, (63) Cri du Coeur — 3. Bez miejsca: Gazella. Wycofane: Harriman, Fanfara III i Brylant.

Wygrane w 2 m. 28 s. (7—35—35—34½—36½) o dł. pewnie.

Tot. poj.: 87 zł., fr. 28 i 14 zł.

102. Nagroda 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(38) Fordon, og. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Strypa, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 56 kg. ż Czernuszenko 1

(73) Arrow — 2, (57) Ghazi — 3. Bez miejsca: Farmazon. Wycofane: Colonel.

Wygrane w 1 m. 46 s. (6½—31½—32½—35½), o 4 dł. łatwo.

Tot. poj.: 26 zł., fr. 13 i 14 zł.

103. Nagroda 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(59) Florimond ,og. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Fils du Vent i Reine Fiammette, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 4, 58 kg. ż. Fomienko 1

(81) Ibanez — 2, (67) Already — 3. Bez miejsca: Figaro, Allier i Gasparone.

Wygrane w 1 m. 46 s. (6½—32½—33½—34), o ½ d., wysył.

Tot. poj.: 28 zł., fr. 17 i 22 zł.

104. Nagroda Sprzedażna 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl **Dystans około 1600 mtr.**

(77) Dzika II kl. kaszt. Grona of. 10 p. Uł., po Neil Desmond i Remiza, hod. K. Dzierzbickiego, l. 4, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(70) Baletniczka — 2. Wycofane: Starting Gate, Biały Murzyn, Pirat, Bosfor, Awiata.

Wygrane w 1 m. 52½ s. (7—33—34½—38), o 3 dł. łatwo.

Tot. poj.: 12 zł.

105 Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(76) Kuwera, kl. kaszt. E. Grzybowskiego, po As-des As i Etus, hod. wł., l. 3, 56 kg. ż. Gołowkin 1

(62) De Kobra — 2, (76) Gwiazda — 3. Bez miejsca: Gdynia. Wycofane: Dyana.

Wygrane w 2 m. 26 s. (7—35½—35½—34—34) ,o dł. wysyłany.

Tot. poj.: 36 zł., fr. 14 i 12 zł.

Dzień 16-ty, sobota 31 maja.

Pogoda słoneczna, tor lekki.

106. Nagroda 1.600 zł. Płoty dla 4 l. i st. koni. **Dystans około 2800 mtr.**

(80) Sandomierzak, og. kaszt. Grona of. 19 p. Uł., po Promień i Sandomierzanka, hod. C. Baczyńskiego, l. 4, 72 kg. por. Tuński 1

(65) Dziryt — 2. Wycofane: Con Amore, Frasquite II, Eldorado.

Wygrane w 3 m. 24 s: (1 m. 3 s.—36—35—35½—34½) o 1½ dł. w walce.

Tot. poj.: 30 zł.

107. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(76) Białozór B. W., og. kaszt. B. Yellow, po Manton i Topola, hod. B. Wydżgi, l. 3, 58 kg. ż. Pasternak 1

(68) Diane de Poitiers — 2, (68) Dyana — 3. Bez miejsca: Rekord, Wiedenka, Cudna, Granada i Falsetta. Wycofane: Ghicka, Geneza.

Wygrane w 1 m. 44 s. (6—32—32—34) o dł. ,pewnie.

Tot. poj.: 20 zł., fr. 12, 15 i 15 zł.

108. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(98) Ever Ready kl. c. gn. L. Dydyńskiego, po Vadi Halfa i Tedy, hod. A. Younga, l. 3, 56 kg. ż. Magdaliński 1

(79) Molly — 2, (44) Dobra Wróżka — 3. Bez miejsca: Drzazga. Wycofana: Magnolja.

Wygrane w 1 m. 42 s. (6½—31½—32—32) o łeb w walce.

Tot. poj. 79 zł.; fr. 39 i 42 zł.

109. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(66) Dudlie kl. sk. gn. Grona oficerów 19 pułku Ułanów, po Hollister i Comete, zagr. fr., l. 4, 56 kg. ż. Sakowicz 1

(77) Konsultantka — 2, (—) Domator — 3. Bez miejsca: Groźny, Florestan, Turkus, Awiata i Biały Murzyn. Wycofane: Samum, Bar le Duk, Peau de Balle i Halma.

Wygrane w 1 m. 44 s. (6½—31½—33—33) o 4 dług., łatwo.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 13, 15 i 43 zł.

110. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(75) Cyklon II og. gn. M. Bersona, po Fils du Vent i Alpha, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Pasternak 1

(67) Fenomen — 2, (90) Hermosa — 3. Bez miejsca: Faustine II, Madame Bovary i Ponteba. Wycofane: Valibal, Tabu II, Resonnance, Guzohan, Maur, Mah Yongg, Tercyna i Wulkan.

Wygrane w 2 m. 15 s. (6½—31½—32—33—32) o 1½ dł. pewnie.

Tot. poj. 52 zł.; fr. 28 i 31 zł.

111. Nagroda 1800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(71) Blue Boy og. c. gn. K. Dzierzbickiego, po Manton i Dźwina II, hod. W. Iłłakowicza, l. 3, 57 kg. j. Kłamar 1

(71) Burłaj — 2, (76) Bilitis II — 3. Bez miejsca: Brylant i Prunus. Wycofane: Sandomierzanka III, Hektor i Infant.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (6½—31—32—33) o 3 dł., łatwo.

Tot. poj. 52 zł.; fr. 22 i 15 zł.

112. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(97) Filut og. gn. S. Mroczkowskiego, po Fils du Vent i Renia, hod. A. Karskiego, l. 4, 58 kg. ż. Chatisow 1

(65) Fircyk — 2, (75) Mag — 3. Bez miejsca: Rista, Estramadura, Fijołek, Zbir, Murman i Effigie Royale. Wycofane: Tabu II i Farandola.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7—33—32½—32½—32) o szyję, w walce.

Tot. poj. 48 zł.; fr. 19, 68 i 33 zł.

Dzień 17-ty, niedziela 1 czerwca.

Pogoda słoneczna tor lekki.

113. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr. 2100 mtr.**

(78) Dam og. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Schlingel i Radiation, hod. wł., l. 3, 57 kg. j. Kłamar 1

(83) Roma II — 2. Wycofane: Burłaj, Brylant, Infant, Prunus i Harriman.

Wygrane w 2 m. 18 s. (7—33½—32½—32—33) o 2 dł. pewnie.

Tot. poj. 13 zł.

114. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(93) Samum og. gn. J. Żółkiewskiego, po Parachute i My Baby, hod. S. Maryewskiego, l. 7, 59 kg. ż. Dorosz 1

(93) Grangarda — 2, (93) Hermes — 3. Bez miejsca: Peau de Balle. Wycofane: Dudlie, Cicero, Baletniczka, Awiata, Haima i Groźny.

Wygrane w 2 m. 17½ s. (6½—33—32½—33—32½) o 3 dł., pewnie.

Tot. poj. 15 zł.; fr. 11 i 12 zł.

115. Nagroda Produce 30.000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(87) Casanova og. gn. J. Żółkiewskiego, po Balthazar i Crescentic, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1

(79) Irydjon — 2, (60) Ile de France — 3. Bez miejsca: Lutin i Roi Barde.

Wygrane w 2 m. 14½ s. (6—31—31—32—34½) o dł.; pewnie.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 15 i 25 zł.

116. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(44) Lalita Liana kl. kaszt. Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, po Harrier i Laïs, hod. J. Hulewicza, l. 3, 55 kg. j. Stasiak 1

(44) Intrygant — 2, (71) Tyr — 3. Bez miejsca: Granada II., Globtrotter, Vendetta i Branka II. Wycofane: Indian i Molly.

Wygrane w 1 m. 41 s. (6—31—31—33) o szyję, w walce.

Tot. poj. 128 zł.; fr. 19, 43 i 12 zł.

117. Nagroda im. A. Wotowskiego, 10.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2800 mtr.**

(57) Colombo og. gn. M. Bersona, po Fils du Vent i Poinsettia, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Pasternak 1

(89) Forward — 2, (89) Faust — 3. Bez miejsca: Madryt, Granat, Huk i Fordon.

Wygrane w 3 m. 3½ s. (52½—32½—34—32) o ¾ dł. w walce.

Tot. poj. 31 zł.; fr. 13, 14 i 18 zł.

118. Nagroda 1800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1.600 mtr.**

(82) Latawiec og. gn. M. Róga, po King's Idler i Lytta, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Górecki 1

(46) Farandola — 2, (82) Moja Miła — 3. Bez miejsca. Czataldża, Ammon, Jaszczur, Kiss me Quick. Wycofane: Fircyk, Gralath, Effigie Royal i Ali Baba.

Wygrane w 1 m. 41½ s. (7—31—31½—32) o ¾ dł., pewnie.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 12, 17 i 18 zł.

119. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(78) Harap og. gn. E. Grzybowskiego, po Ballyheron i Medora, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 3, 58 kg. ż. Gołowkin 1

(34) Dalia — 2, (68) Itaka — 3. Bez miejsca: Ghicka, Locarno i Elekcja.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—33—32—33—35) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 14 i 38 zł.

Dzień 18-ty, wtorek 3 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor lekki

120. Nagroda 2.100 zł. Płoty dla 4 l. i st. koni. **Dystans ok... 3200 mtr.**

(91) Flibustier og. gn. K. bar. Rómmla, po Harlekin i ...tos, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 4, 72 kg. właściciel 1

(91) Con Amore — 2, (80) Promyczek — 3.

Wygrane w 3 m. 45 s. (1 m. 24 s.—34—36—35—36) o 4 ... łatwo.

Tot. poj. 35 zł.

121. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(83) Mindowe og. c. gn. J. Żółkiewskiego, po Balthazar i Mia Cara, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Dorosz 1

(—) Hegira — 2, (63) Magnolja — 3. Bez miejsca Piruet i Indian.

Wygrane w 2 m. 17½ s. (7—34—31½—31½—33½) o 4 ... łatwo.

Tot. poj. 12 zł.; fr. 12 i 18 zł.

122. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(85) Gizela kl. gn. M. Bersona, po Coriolanus i Corine, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 56 kg. ż. Pasternak 1

(54) Sandomierzanka III — 2, (56) Harriman — 3. Bez miejsca: Marta II., Holger, Elf, Opera i Cri du Coeur. Wycofana: Burza II.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7—32—32½—31½) o 1½ dł., pewnie.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 15, 34 i 27 zł.

123. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(88) Ali Baba og. c. gn. A. Olszowskiego, po Illuminator i Polmoodie VI, w. pół krwi, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Fomienko 1

(112) Fircyk — 2, (112) Rista — 3. Bez miejsca: Tabu II, Chevalier i Harda. Wycofane: Ostatnia Siekierzyńska, Gralath i Con Amore.

Wygrane w 2 m. 16 s. (7—31—32—33—33) o 1½ dł. wysyłany.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 13 i 19 zł.

124. Nagroda 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(103) Already og. gn. T. Przyłęckiego, po Albula i Haselnuss, hod. A. Wasilewskiego, l. 4, 57 kg. j. Stasiak 1

(81) Szeryf — 2, (59) Armagnac — 3. Bez miejsca: Ibanez. Wycofana: Fanfara.

Wygrane w 2 m. 15 s. (7—32—31—31½—33½) o 2 dł. pewnie.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 12 i 14 zł.

125. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(61) Dzik og. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Neil Desmond i Rola, hod. wł., l. 4, 57 kg. j. Klamar 1

(95) Furja — 2, (74) Haza — 3. Bez miejsca: Mah Yonge, Czart, Fanfara, Valibal, Haga i Maur.

Wygrane w 1 m 40 s. (6—30—31½—32½) o krótki łeb, w walce.

Tot. poj. 100 zł.; fr. 27, 28 i 39 zł.

126. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(66) Halma kl. kaszt. H. bar. Maltzan, po Manton i Chorok Bridge, hod. St. Państwowego, l. 4, 53 kg. chł. Janusik 1

(66) Mrs. de Camors B. W. — 2, (—) Bonton — 3. Bez miejsca: Florestan, Groźny, Turkus i Cicero.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (6—30—32—34½) o 2½ dł., łatwo.

Tot. poj. 75 zł.; fr. 21, 20 i 21 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.